

CIEŻKO OKUPIONY
SUKCES „KORABIA”

SZTORM

zaskoczył rybaków
Dramatyczna akcja
ratunkowa

(Inf. wł.)
Pierwsza tygodniowa wyprawa koszałńskich rybaków na połowy zakończyła się wprawdzie pomyślnie, ale obfitowała w dramatyczne wydarzenia. Przeżyli je przede wszystkim rybacy ustekijskiego „Korabia”, którzy przebywali na odległych łowiskach. Rybacy darłowskiego „Kutra” i kołobrzezkiego „Barki” przebywający na łowiskach w pobliżu portów w większości zdążyli schronić się przed głównym uderzeniem sztormu.

W poniedziałek na łowiskach zanotowano bardzo dobrą wydajność. Niektóre z darłowskich kutrów uzyskały po 2,5 tony ryb z jednego dnia. W sumie 30 kutrów tego przedsiębiorstwa złowiło około 50 ton ryb. Podobnie spisały się załogi „Barki”. Z

(Dokończenie na str. 2)

Wywiad Bertranda Russella

Światu potrzebne jest ROZBROJENIE

● MOSKWA (PAP)

„Od czasu zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę dla każdego myślącego człowieka jest sprawą jasną, że jedynym rozwiązaniem problemu strasznego niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad światem, jest rozbrowienie” — oświadczył znany działacz pokojowy Bertrand Russell w wywiadzie dla korespondenta „Komsomolskiej Prawdy”. Korespondent odwiedził Russella w jego domu w Północnej Walii.

„Imperializm, neokolonializm i agresywność USA — oświadczył lord Russell — są głównym źródłem napięcia międzynarodowego. Manewry dyplomacji amerykańskiej mają wyraźnie na celu zachowanie tego napięcia i utrwalenie zimnej wojny. Dla wszystkich jest jasne, że mimo słownych deklaracji o woli pokoju i obronie, forsowane przez USA tzw. wielo-stronne siły nuklearne NATO

(Dokończenie na str. 2)

W Kołobrzegu ładują!

(Inf. wł.)

Ostatni sztorm nie spowodował większych przeszkód w pracy portu kołobrzezkiego. Poza godzinami rannymi, kiedy padał śnieg z gradem i wiał silny wiatr, co znacznie utrudniało pracę, w ciągu dnia trwały normalne prace przy rozładunku zboża ze statku „Lothar I” i załadunku kamienia gipsowego na statek „Sunnanhav”. Zapowiedziany na godzinę przedpołudniową kolejny statek nie zjawił się na redzie. (wł)

KTO OTRZYMA

NAGRODĘ?

Wkrótce finał KONKURSU wojewódzkiego

★ (Inf. wł.)

Wkrótce będziemy już znali laureatów ubiegłorocznego ogólnowojevodzkiego konkursu na najpiękniejszą i najgospodarniejszą wieś, PGR i miasto województwa koszałńskiego. Jak wiadomo, do konkursu w roku ubiegłym stanęła rekordowa liczba konkurentów, zgłoszono czyny społeczne wartości ponad 200 mln złotych, a znaczną część tych czynów wykonano. Komisja konkursowa ma więc trudne zadanie: komu przyznać nagrody? Pretendentów jest wielu.

Dotychczas wytypowano wsie, pegerie i miasta, które mają największe szanse ubiegania się o nagrody wojewódzkie. Wśród nich są przyszli laureaci. Oto wsie: Buczek Wielki (pow. Złotów), Domacyno (pow. Białogard), Dobino (pow. Wałcz), Gościno (pow. Kołobrzeg), Przewóz (pow. Bytów), Pekanino (pow. Sławno), Rzeczenica (pow. Człuchów).

Pegerie: Grapice (pow. Słupsk), Jarkowo (pow. Kołobrzeg), Kusice (pow. Sławno), Nowiny (pow. Złotów), Stanomino (pow. Białogard), Wyczechy (pow. Człuchów), Wrzosey (pow. Wałcz).

Miasta: Białogard, Człuchów, Jastrowie, Koszał, Kołobrzeg, Słupsk, Ustka.

Obecnie pracują komisje, które dokonają na miejscu lustracji, sprawdzą dokumenty konkursowe i zgodność prac wykazanych i wykonanych.

Dopiero po tak dokładnej analizie ogłoszone zostaną wyniki konkursu. Na zwycięzców, jak co roku, czekają nagrody łącznej wartości 1300 tysięcy złotych. (tk)

NACJONALIZACJA

● DAMASZEK
Ogłoszono tu dekret, na mocy którego znacjonalizowane 8 towarzystw, produkujących artykuły konsumpcyjne. Decyzję tę podano do wiadomości w 24 godziny po nacjonalizacji w Syrii 107 firm.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

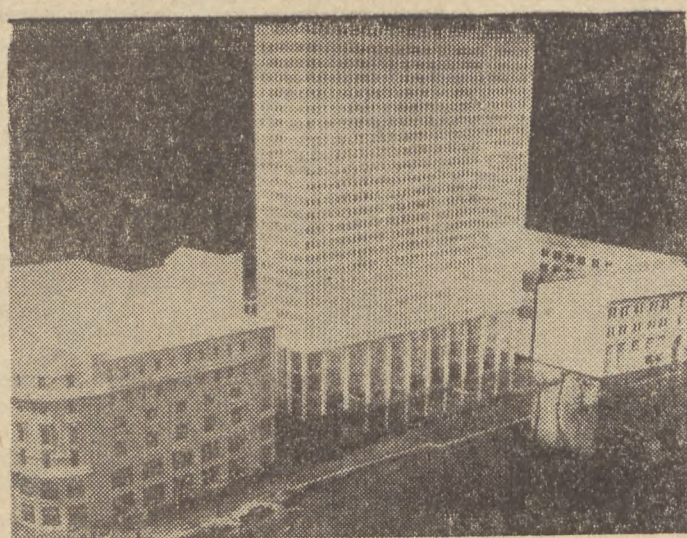
BIBLIOTEKA POWIATOWA
Cena 50 gr

Głos

SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XIII Środa, 6 stycznia 1965 roku Nr 5 (3832)



W najbliższym czasie rozpoczyna się w Moskwie prace przy budowie nowoczesnego hotelu National. 23-piętrowy hotel będzie miał 576 pokoiów o 1152 miejscach.

Na zdjęciu: makieta nowego hotelu moskiewskiego. (CAP)

Słupski ZMS w cyfrach

▼ (Inf. wł.)

Słupska organizacja zetemiosowska należy do najliczniejszych w województwie. Zrzesza ona obecnie 4213 członków. W roku ubiegłym przyjęto w szeregi ZMS 1612 członków, powstało 15 nowych kół. W roku bieżącym zorga nizowano dwusetne koło ZMS.

WIEKSZOŚĆ członków słupskiej organizacji stanowi młodzież, ucząca się w szkołach średnich, zawodowych i przyzakładowych oraz w Studium Nauczycielskim, natomiast młodzież robotniczą jest ponad tysiąc. (a)

W KOSZALINIE OBRADOWALI DELEGACI TRZZ

Nowe władze i nowe zadania

● (Inf. wł.)

Wczoraj, w sali konferencyjnej Prezydium WRN, obradowali delegaci na III Wojewódzki Zjazd Towarzystwa Ziemi Zachodnich. Otwarcia Zjazdu dokonał wiceprzewodniczący Prez. WRN, tow. Jan Jabłoński, który z ramienia Zarządu Wojewódzkiego TRZZ powitał przybyłych uczestników i gości: członków Prezydium Rady Naczelnej TRZZ: Stanisława Szynkiera i Wicetawę Klimczaka i przedstawicieli władz wojewódzkich. Zjazdowi przewodniczył kurator Koszałńskiego Okręgu Szkolnego, A. Prondziński.

Stanisław Szynkier, sekretarz Rady Naczelnej TRZZ, w imieniu Prezydium Rady Naczelnej tej organizacji, wręczył 42 członkom TRZZ z województwa koszałńskiego Odznaki Zasłużonego Działacza

TRZZ. Odznaki te otrzymali m. in.: Adam Sniezek, Tadeusz Kaczmarek, Gerard Ossowski, Józef Chrzasczynski, Zenon Smiechowski, Marian Okulicz, Bolesław Bielankiewicz, Hieronim Fiodorow, Jan Pomszykiewicz, Edmund Hrywniak, Aleksander Stafiński, Leon Horst.

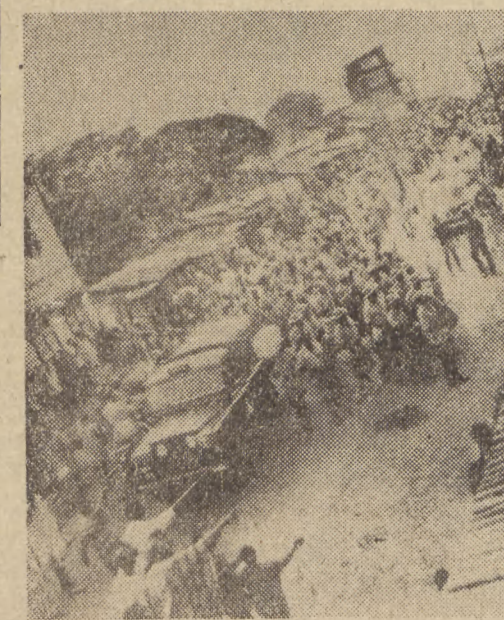
Tow. Jan Jabłoński podkreślił w swoim referacie omawiającym dorobek i zadania Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w naszym województwie, rolę tej organizacji w pracy integracyjnej i stabilizacyjnej, w upowszechnianiu wiedzy o naszym województwie, mobilizacji sił społecznych do wielu cennych poczyną.

Dokonano także wyboru nowych władz. Przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego TRZZ został poseł na Sejm, tow. Józef Maciechowski, wiceprzewodniczącymi wybrano: Jana Pohorskiego, Józefa Boratyńskiego i Jana Rożeńskiego.

Uczestnicy Zjazdu przyjęli także uchwałę, w której nakreślono program i zadania TRZZ w naszym województwie.

(Dokończenie na str. 2)

J. S.



Starc'a W Nigerii

Na zdjęciu po licya i tak uje zwolenników bojkotu wyborów na ulicy Lagos — stolicy Nigerii. (CAP)

Prezydent Johnson zaprosił przywódców radzieckich do odwiedzenia Stanów Zjednoczonych

ORĘDZIE prezydenta USA

● WASZYNGTON (PAP)

Jak już informowaliśmy wczoraj w poniedziałek o godzinie 21.00 czasu miejscowego rozpoczęło się w Waszyngtonie wspólne posiedzenie obu izb nowo wybranego 89. Kongresu Amerykańskiego. Na posiedzeniu tym prezydent Johnson wygłosił orędzie „O stanie państwa” zawierające program działalności rządu amerykańskiego w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej na rok 1965.

Dokonując przeglądu obecnej sytuacji międzynarodowej na świecie, prezydent Johnson podkreślił, że w ciągu ostatnich 4 lat uczyniono więcej kroków w kierunku zachowania pokoju — włączając w to podpisanie układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych — niż kiedykolwiek od chwili rozpoczęcia zimnej wojny.

„Żyjemy jeszcze ciele w burzliwym, niebezpiecznym świecie — oświadczył prezydent. — Nie stajemy już dłużej jedna tylko groźba, jest ich wiele. Różną się one co do nasilenia i stopnia niebezpieczeństwa i wymagają różnego podejścia i różnego odpowiedzi”.

Omawiając stosunki z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi Johnson oświadczył, że USA dążą do

„pokojuowego zrozumienia wzajemnego” ze Związkiem Radzieckim. „Ostatniej jesieni — powiedział on — zwróciłem się do narodu amerykańskiego z apelem dokonania wyboru tej drogi. Będę kro-

W Nigerii doszło do poważnych konfliktów między najsilniejszymi partiami politycznymi tego kraju w czasie przygotowań do wyborów parlamentarnych, które odbyły się 30 grudnia 1964 roku. 50 procent ludności zbojkotowało wybory. Konflikt powstał między Zjednoczonym Wielkim Sojuszem Postępowym (UGPA), reprezentującym ludność wschodnią i środkowo-zachodnią części Nigerii, a Nigeryjskim Sojuszem Narodowym, który ma wpływ w północnej i zachodniej części kraju, a jednocześnie ma w swych rękach rząd centralny Nigerii. W czasie wyborów doszło do starć między popierającymi bojkot zwolennikami UGPA a uzbrojonymi oddziałami wojska i policji.

W telegraficznym SKRÓCIE

ZAPOWIEDZ WIZYTY

● PARYŻ

Francuski minister Informacji A. Peyrefitte oświadczył, że uda się do ZSRR 7-8 dnio- wa wizja na zaproszenie rządu ZSRR. Termin wizyty przewidziany jest na koniec bieżącego tygodnia.

Tematem rozmów będą problemy wokół współpracy technicznej w dziedzinie radia i telewizji.

DOROBK I PERSPEKTYWY

● MOSKWA

W Dubnie trwają obrady sesji Rady Naukowej Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych. Pada podsumuje wyniki badań naukowych w ubiegłym roku i omówi perspektywy dalszego rozwoju działalności naukowej w roku bieżącym.

CZWARTA SESJA SOBORU POWSZECHNEGO

● RZYM

W Watykanie podano do wiadomości, że papież wyznaczył na 14 września otwarcie IV sesji Soboru Powszechnego.

PROBLEMY MIĘDZYNARODOWE

● WIEDEN

W dniach 9 i 10 bm. odbędą się w Salzburgu obrady czolowych przywódców Międzynarodówki Socjalistycznej pod przewodnictwem wicekancelarza Austrii dra Pittnermanna. Tematem obrad będą problemy międzynarodowe.

Jedność poglądów

▼ PRAGA (PAP)

Jak podaje agencja CTK, pierwszy sekretarz KC KPCZ, prezydent CSRS A. Novotny i sekretarz KC KPCZ V. Koucky spotkali się w tych dniach z przewodniczącym Komunistycznej Partii Argentyny V. Codovillą.

Przedstawiciele obu partii komunistycznych poinformowali się wzajemnie o problemach interesujących obie partie niepartie oraz dokonali wymiany poglądów na temat obecnej sytuacji w międzynarodowym ruchu komunistycznym.

Rozmowa, która toczyła się w atmosferze serdeczności i wzajemnego zrozumienia, ponownie potwierdziła jednność poglądów obu bratnich partii na problemy, które były przedmiotem dyskusji.

Pierwsza szwajcarska ELEKTROWNIA ATOMOWA

● GENEWA (PAP)

W pierwszej połowie tego roku na małej wyspie, położonej na rzece Aare, rozpocząć się ma budowa pierwszej szwajcarskiej elektrowni atomowej. Oczekuje się, iż pierwsza energia w tej elektrowni wyprodukowana została przed upływem 1969 r.

Bonn żąda od USA

konsultacji w sprawie transakcji handlowych z NRD

● WASZYNGTON (PAP)

Ambasador NRF w Waszyngtonie Knappstein zwrócił się do Departamentu Stanu USA z żądaniem, by Stany Zjednoczone konsultowały się z Bonn przed zawieraniem transakcji finansowych z NRD. Chodzi tu o sprawę dostarczenia przez USA dokumentacji i urządzeń technicznych dla budującej się w NRD nowej fabryki włókien sztucznych.

Duże zainteresowanie

● PARYŻ

Zorganizowana staraniem Francuskiego Stowarzyszenia na rzecz Granicy na Odrze i Nysie wystawa, obrazująca osiągnięcia i rozwój naszych Ziemi Zachodnich, odwiedziła już kilka miast we Francji, spotykając się wszędzie z dużym zainteresowaniem. Zwiedziło ją łącznie 10 tysięcy osób, mieszkańców Ivry-sur-Seine, Boulogne-sur-Mer, Avion i Denain.

Sprawozdanie Czou En-laja o pracy rządu ChRL

PEKIN (PAP)

Premier ChRL, Czou En-laj, wygłosił na I sesji Ogólnego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (parlamentu) trzeciej kadencji sprawozdanie o pracy rządu.

Premier wspominał na wstępie o trudnościach przeżywania przez gospodarkę chińską w poprzednim okresie, po czym oświadczył, że naród chiński w ciągu ostatnich czterech lat ukończył osiągnięcia poprzednich trzech lat wielkiej ekspansji, naprawił niedociągnięcia i błędy w pracy, pokonał liczne przeszkody, umocnił system komunizmu i stworzył podstawy przyszłego rozwoju budownictwa socjalistycznego w Chinach.

Czou En-laj zakomunikował, że w kraju nastąpił ogólny wzrost produkcji rolniczej i przemysłowej. W rolnictwie po kolejnym wzroście produkcji w latach 1962 i 1963 i jeszcze lepszych zbiorach w roku 1964, produkcja rolna osiągnęła poziom wysokiego urodzaju. Produkcja przemysłowa była w roku 1964 o przeszło 15 proc. większa niż w 1963.

W ciągu ostatnich kilku lat Chiny skoncentrowały się głównie na umocnieniu rolnictwa. W połączeniu ze wzrostem produkcji przemysłowych artykułów konsumpcyjnych przyniosło to poprawę warunków bytu w miastach i na wsi.

Co się dotyczy przemysłu, to Chiny — jak oświadczył Czou En-laj — mogą obecnie całkowiście polegać na własnych siłach, jeśli chodzi o projektowanie i budowę dużej ilości poważnych, nowoczesnych przedsiębiorstw przemysłowych oraz wielkich maszyn i sprzętu o wysokiej jakości i precyzji.

W roku 1965 produkcja rolnictwa chińskiego ma wzrosnąć w porównaniu z rokiem 1964 o ok. 5 proc., a produkcja przemysłowa o ok. 11 proc.

Mówiąc o osiągnięciach Czou En-laj stwierdził, że Chiny same wyprodukowały bombę atomową.

Z kolei premier ChRL omówił sytuację międzynarodową i przedstawił ogólne zasady chińskiej polityki zagranicznej. Premier oświadczył, że „imperializm amerykański jest najzacieklejszym wrogiem pokoju światowego i głównym filarem wszystkich sił reakcyjnych na całym świecie”. Jeżeli USA rozszerzą wojnę w Indochinach, Chiny nie pozostaną bezczynne. „Tęto rodzaju krok — dodał Czou En-laj — przyniesie USA tylko jeszcze bardziej katastrofalną porażkę. Naród chiński zdecydowanie popiera sprawiedliwą walkę ludności Wietnamu, Laosu i Kambodży. Chiny domagają się rozwiązania problemu Indochin zgodnie z układami, zawartymi na dwóch konferencjach genewskich”.

Czou En-laj potępił także ostry imperializm USA za agresję zbrojną przeciwko Kongu.

Czou En-laj napomniał amerykański plan utworzenia wielostronnych sił atomowych i jądrowych NATO stwierdzając, że jest to istotny krok w kierunku nuklearnego uzbrojenia militarystów zachodniomocnych.

„Naród chiński — powiedział Czou En-laj — zdecydowanie popiera sprawiedliwą walkę NRD przeciwko zakusom imperializmu amerykańskiego, który podsyca militarystów i rewizjonizm zachodniomocnych; naród chiński wypowiada się za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami”.

Premier oświadczył, iż rząd ChRL jest jedynym legalnym rządem, reprezentującym cały naród chiński i dodał, że żadna inna osoba albo grupa pod jakkolwiek bądź nazwą nie może reprezentować Chin albo części terytorium chińskiego i zajmować z tego tytułu miejsce w ONZ.



W 397. grze „Gryfa” stwierdzono ogółem 4570 wygranych, w tym z sześcioma trafieniami jedna w wysokości 62.872 zł, z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową brak, z pięcioma trafieniami — 28 po 952 zł, z czterema trafieniami — 476 po 40 zł, z trzema trafieniami — 4.065 po 5 zł.

Wygrana z sześcioma trafieniami padła w PO 81 w Słupsku. Fundusz specjalny na „6” na grę 398, wynosi około 50 tys. zł.

Niedzielne losowanie odbędzie się w Szczecinie, w sali Prez. WRN, godz. 12, K-34.

20 rocznica WIELKIEJ OFENSYWY i zwycięstw I Armii WP

Inf. wł.

W GŁÓWNYM Zarządzie Politycznym Wojska Polskiego odbyła się w ub. wtorek konferencja prasowa, podczas której zastępca szefa GZP, gen. bryg. Wł. Polański poinformował dzień n karzy o imprezach planowanych w związku z 20. rocznicą wielkiej ofensywy styczniowej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego oraz bitew, które stoczyła przed dwudziestu laty I Armia WP.

Rocznice te, zgodnie z wytycznymi sekretariatu Komitetu Centralnego partii, obchodzone będą w ramach obchodów 20-lecia PRL, a w województwach szczecińskim i koszalińskim również w ramach rozpoczętego przed kilkoma dniami Roku Pomorza Zachodniego. Szczególnie uroczyste będą obchodzone rocznice wyzwolenia większych miast: Warszawy, Gdańska, Poznania, Szczecina oraz rocznica przełamania obrony hitlerowskiej na Wale Pomorskim. Przedstawiciele jednostek kontynuujących tradycje bojowe pułków i dywizji I Armii, instytucji i uczelni wojskowych oraz historycy wojskowości odbędą podróż historyczną szlakiem walk I Armii. Na Wybrzeżu Gdańskim, na Wale Pomorskim oraz w Kołobrzegu odbędą się masowe manifestacje młodzieży w 20. rocznicę zwycięstwa nad hitlerizmem. W Zielonej Górze otwarta będzie w dniu 8 maja br. wystawa plastyczno-fotograficzna pn. „Ziemie Zachodnie i Północne w 20. rocznicę zwycięstwa nad faszysmem”. Wystawa

będzie miała charakter objazdowy i eksponowana będzie we wszystkich miastach wojewódzkich na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Wytwórnia Filmowa Wojska Polskiego „Czołówka” rozpoczęła już realizację dwóch filmów związanych tematycznie z przypadającymi w tym roku rocznicami. Będą to: „Koniec imperium” — film o walkach na Wale Pomorskim, o przełamanie Odry oraz pod Berlinem, częściowo oparty na oryginalnych niemieckich materiałach filmowych oraz film poświęcony pamięci poległych żołnierzy I Armii WP pn. „Cmentarze wojenne”. Część tego filmu poświęcona jest emigrantom żołnierzom radzieckim i polskim w Walcu.

Bogate są plany publikacji związanych z rocznicami. Poza nowym wydaniem uzupełnionej i poprawionej „Wojny wyzwoleniejszej narodu polskiego” w styczniu już ukazać się ma książka Rudolfa Dziubanowa pt. „I Armia w bitwie o Wał Pomorski” oraz monografię literackie bitew: pod Studziankami w opracowaniu płk J. Przymanowskiego i J. Korczaka „Wał Pomorski”. (V)

ORĘDZIE prezydenta USA

(Dokończenie ze str. 1)

Prezydent zapowiedział zbadanie możliwości rozszerzenia stosunków handlowych z krajami socjalistycznymi.

W orędziu swym Johnson poświęcił uwagę sprawie zbrojeń i oświadczył, że Stany Zjednoczone zbudowały wielką potęgę militarną, „która może zniszczyć każdego przeciwnika”. Dodał on, że dopóki zajmować będzie stanowisko prezydenta USA, do pomyślenia ta będzie nadal zwiększana.

Z kolei mówca przystąpił do sprawy Wietnamu Południowego. Uzasadniał on obecność wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym tym, że „zaprzysiężony naród zwrócił się w tej sprawie z prośbą do USA”.

W jednym zdaniu poświęconym problemowi niemieckiemu Johnson powtórzył bońską formułę o zjednoczeniu Niemiec „na drodze samostanowienia”.

Omawiając sytuację w pakcie atlantyckim Johnson wezwał partnerów zachodnioeuropejskich do „umacniania siły, jednności i współpracy z Ame-

ryką”. Równocześnie oświadczył on, że Europa zachodnia musi sama kształtować kierunek swej polityki.

Prezydent podkreślił szczególne zainteresowanie USA sprawami Ameryki Łacińskiej, wskazał na więzy przyjaźni łączące USA z krajami łańskimi i stwierdził, że rząd amerykański zamierza umacniać te stosunki i rozszerzać zobowiązania USA zgodnie z programem „sojuszu dla postępu”.

Johnson oznajmił, że USA przywiązują wielką wagę do działalności ONZ.

Znaczną część orędzia „O stanie państwa” poświęcił prezydent problemowi polityki wewnętrznej USA. W ogólnych zarysach Johnson nasyzkicował plan stworzenia w Stanach Zjednoczonych tzw. „wielkiej społeczności”. Pod tą nazwą kryje się realizacja wielu kroków zmierzających do ulepszenia systemu oświaty w USA, prowadzenia walki z nędzą, zmniejszenia bezrobocia, polepszenia opieki lekarskiej, likwidacji dyskryminacji rasowej, walki z przestępczością, zwłaszcza wśród nieletnich, oraz udzielania pomocy ubogim rejonom kraju.

Prezydent zapowiedział, że dołoży starań o uchylenie przepisu ustawy Tafta-Hartley'a, o tzw. prawie do pracy, zwanego przez związkami zawodowymi.

Johnson oświadczył w orędziu, że gospodarka USA przeżywa obecnie okres rozwoju, ale równocześnie przynależa, iż bardzo wielu Amerykanów nadal żyje w nędzy, w obawie o dalszą przyszłość i nie posiada pracy.

Wygłoszone orędzie zawiera jednak tylko ogólne zarysy walki z nędzą, nierównością społeczną, analfabetyzmem, bezrobociem i chorobami w Stanach Zjednoczonych.

Rozprawa przeciwko sprawcom napadu na ambulanse pocztowy w Poznaniu

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciwko sprawcom napadu na ambulanse pocztowy. Na ławie oskarżonych zasiadli: Ryszard Kowalewski (pięciokrotnie karany), Zbigniew Rybarczyk i Adam Elsner.

Bandyci z bronią w ręku dokonali 11 listopada ub. roku ok. godz. 21 napadu na ambulanse pocztowy w podwórzu Urzędu Pocztowego nr 5 w Poznaniu. Ranili strażnika Walentego Tomaszczyka, zrabowali dwa worki z pieniędzmi, w których znajdowało się ok. 1.200.000 zł, po czym usiłowali zbiec. Dzięki pomocy ludności, zwłaszcza braci Siudzińskich i Bogumiła Zarasia, uciekający z łupem bandyta A. Elsner został obezwładniony, a następnie ujęty. Pozostali — porzucili łup i zbiegli; jednak już w trzy godziny później zostali schwytani. Odnaleziono także ukrytą za miastem broń i amunicję.

Rozprawa potrwa trzy dni.

Świata potrzebne jest rozbrojenie

(Dokończenie ze str. 1)

nie tylko legalizują broń nuklearną, lecz w istocie rzeczy oddają ją w ręce b. generałów hitlerowskich, którzy by najmniej nie stracili swego wojennego zapału. Oprócz deklaraty słownych koła rządowe USA nie przejawiały realnej chęci ruszenia z miejsca problemu rozbrojenia. Problem ten zaś może być rozwiązany, wystarczy tylko pojechać doń uctwie bez stawiania warunków z góry niemożliwych do przyjęcia. Oddzielając od siebie sporne problemy i rozwiązując je stopniowo od najprostszych do najbardziej skomplikowanych należy stworzyć w świecie atmosferę zaufania i sąsiedzkiej współpracy”.

Bertrand Russell potępił amerykańską agresję w Wietnamie Południowym oraz „wyzwoleńczą misję” Belgii i USA w Kongu.

Przyjęcie w ambasadzie kubańskiej w Moskwie

MOSKWA (PAP).

W ambasadzie Republiki Kubańskiej w Moskwie odbyło się przyjęcie z okazji szóstego rocznicy zwycięstwa Rewolucji Kubańskiej. Podczas przyjęcia dłuższe przemówienia wygłosili ambasador Kuby w ZSRR, C. O. Sanchez oraz w imieniu KC KPZR i rządu radzieckiego, G. Woronow.

BOHATERSKI CZYN OBLATYWACZA SAMOLOTOWYCH ODRZUTOWYCH

Wybrał własną śmierć by inni mogli żyć

MOSKWA — (AR).

Gazety radzieckie zamieszczają liczne materiały o bohaterstwie czynnie oblatywacza samolotów odrzutowych majora Borysa Rjabcewa. Pilotując samolot ponaddwukrotnie nowej konstrukcji major Rjabcew stwierdził defekt silników. Z lotniska wydano mu rozkaz uruchomienia katapulty, ponieważ maszyna zaczęła gwałtownie wytracać szybkość. „Jestem nad miastem” — odpowiedział pilot przez radio — spróbuję wyciągnąć samolot poza zabudowania i dopiero wtedy opuścić kabinę”.

Samolot spadł na pustyni płacu. Lotnik nie zdołał otworzyć spadochronu, ponieważ włączył katapultę o 40 sekund za późno. Major Rjabcew, który wybrał własną śmierć za cenę uniknięcia niebezpieczeństwa w skutkach katastrofy, pozostawił żonę i dwoje dzieci. Prezydent Rady Najwyższej ZSRR nadał mu pośmiertnie tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

LONDYN

Eksplozja ładunku plastiku uszkodziła kontrolną aparaturę transmisyjnej stacji radiowej rozgłośni adamskiej w Hiszpanii. Na skutek eksplozji nastąpiły zakłócenia w nadawaniu programu radiowego. Był to już drugi kolejny zamach na tę samą stację w okresie jednego miesiąca.



NOWY JORK

W pobliżu kolumbijskiego miasta Tunja (200 km na północ od Bogoty) autobus wpadł do 30-metrowej przepaści. 2 osoby poniosły śmierć, a 19 doznało ciężkich obrażeń.

HAGA

Na Sylwestra rząd holenderski wniosł do parlamentu projekt ustawy, przewidujący ostryjście sankcje za wstrzymanie się od udziału w wyborach. Opiętnali wyborcy karani będą grzywną w wysokości 25 guldenów. Dotychczas w Holandii, gdzie uznano już dawniej udział w wyborach za obowiązek, abstynencja wyborcza karana była grzywną tylko 5 guldenów.

Rasizm

NOWY JORK

Jeden z przywódców ludności murzyńskiej w USA — Wilkins oświadczył, iż od połowy czerwca w stanie Mississippi spalono bądź dokonano zamachów bombowych w przeszłości 35 kościołów dla ludności murzyńskiej.

Sztorm zaskoczył rybaków

(Dokończenie ze str. 1)

jednego dnia pobytu w morzu wylądowały one 34 tony ryb.

Największy sukces odnotowały załogi usteckie „Korabia”. Rybacy tego przedsiębiorstwa łowili już w niedzielę. W ciągu dwóch dni złowili 120 ton ryb, co stanowi 20 proc. planu miesięcznego. Ale ten niewątpliwie sukces okupił dramatycznymi przeżyciami. Kuter „Ust 65” podczas wyciągania sieci przy sztormowej pogodzie uległ awarii. Załoga asekurowana przez kołogów z innych jednostek, szybko doczekała się pomocy ratowników z „R-2”. Statek ten odholował uszkodzony kuter do portu na Helu. Na innej jednostce „Korabia” — kutrze „Ust 47” nastąpiła awaria silnika. Kierownictwo przedsiębiorstwa, które dyżurowało przez całą noc, natychmiast wezwało na pomoc statek ratowniczy „R-4” z Kołobrzegu. Tymczasem uszkodzona na jednostką zaopiekowała się załoga „Ust 33”. Wzięła ona „Ust 47” na hol i próbowała holować. Niestety, wiatr był bardzo silny i raz po raz pękały stalowe liny. O godz. 8.40 uszkodzony kuter znalazł się załoga superkutra „Ust 104” i przejął opiekę nad nim. O godz. 14 na wysokości Czolpina do tego konwoju podszedł statek ratowniczy

„R-4”. Przejął on akcję ratowniczą i próbował holować uszkodzony kuter do Ustki. Załoga „Ust 104” również postanowiła wracać do Ustki.

Około godziny 14 do Ustki zawinęły pozostałe trzy kutry: „Ust 102”, „Ust 53” i „Ust 33”. (wł)

Z Wietnamu Południowego

Kłęski wojsk rządowych

LONDYN (PAP)

Jak podaje agencja Reutersa z Sajgonu, partyzanci południowowietnamscy rozbili w nocy z niedzieli na poniedziałek w pobliżu Binh Gia kompanię wojsk rządowych. Kompania straciła 11 zabitych, 27 rannych oraz 40 zaginionych. Zginął również do radca amerykański.

Siły rządowe straciły ponadto 2 samochody pancerne, 4 karabiny maszynowe oraz 51 sztuk innej broni.

W 6-dniowych walkach koło Binh Gia — pisze dalej Reuter — najdłuższej bitwie w Wietnamie Pd. — partyzanci zadali ciężkie straty siłom rządowym, przechwycili znaczną ilość broni i amuni-

cji oraz udowodnili, że zdolni są do przyjęcia otwartej bitwy.

Pożar zakładów produkcji paliw płynnych w NRD

BERLIN (PAP).

W zakładach produkcji paliw płynnych kombinatu węgl brunatnego w Bochlen (okręg Lipsk) wybuchł pożar, który wyrządził większe szkody materialne. Ofiar w ludziach nie było. Po wielogodzinnej akcji ratunkowej oddziałom straży pożarnej udało się ugasić pożar. Katastrofa spowoduje okresowe zmniejszenie produkcji zakładów.

Zacieśnia się współpraca gospodarcza między Francją i NRD

SOCJALDEMOKRACI Spodnieśli w Bonn alarm — pisze z Bonn korespondent PAP, red. J. Roszkowski — Francja zacieśnia coraz bardziej współpracę gospodarczą z Niemiec Republiką Demokratyczną. W takim właśnie duchu zamieszczony został w organie socjaldemokratów „SPD — Pressedienst” oraz powtórzony w specjalnym oświadczeniu prasowym roznokportowanym wśród dziennikarzy akredytowanych w stolicy NRF, wielki artykuł redakcyjny, wyliczający długą listę zarzutów, mających być dowodem, iż Francja, mimo że jest sojusznikiem Bonn, wbrew NRF i nie informując wcale NRF, rozwija bardzo intensywnie wymianę handlową z NRD. Z nie ukrywaną dezaprobatą

ALARM w BONN

wylicza „SPD — Pressedienst” fakty z ostatniego okresu, do których wzmoczonego zainteresowania francuskich sfer gospodarczych kontaktami z NRD. Organ SPD zauważa więc, iż: strona francuska wynajęła na terytorium targach w Lipsku teren o 15 procent większy niż w ub. roku, przez co Francja staje się największym zachodnim wystawcą na tej imprezie handlowej w NRD; po raz pierwszy w tym roku w Lipsku reprezentowane będą tak wielkie francuskie firmy jak „Eenault” (samochody), „Kuhlmann” (stal), „Schneider-Creusot” (również stal) oraz „Compagnie Française de Television” (aparaty telewizyjne); firmy francuskie ko-

zystają przy tym z kredytów państwowych, przez co zyskują przewagę w walce konkurencyjnej z firmami włoskimi, belgijskimi i brytyjskimi;

W Paryżu istnieje już placówka NRD, będąca jak gdyby przedstawicielstwem handlowym tego kraju we Francji; wreszcie francuskie związki zawodowe (CGT) prowadzą działalność wyraźnie zmierzającą do jeszcze większego ożywienia stosunków gospodarczych między Francją i NRD...

„SPD — Pressedienst” daje wyraźnie do zrozumienia, iż rząd NRF powinien podjąć akcję dla przeciwdziałania temu zbliżeniu między Francją i NRD.

W GRONIE znanych i próbowaliśmy zrobić coś w rodzaju ankiety. 10 osób zapytałem: jak smakują wam koszańskie wędliny i pieczywo? A oto odpowiedzi: 7 osób uznało, że wędlina jest dobra, ale mogłaby być lepsza. Trzy osoby uznały, że za niesmaczne. Natomiast opinia o jakości koszańskiego pieczywa była jednoznaczna i streszczała się do jednego słowa: zle. Niektórzy po dłuższym zastanowieniu dodali do tej lapidarnej oceny zastrzeżenie: — Nie zawsze jest zle. Zdarza się, że chleb i inne pieczywo jest smaczne, ale to są bardzo rzadkie przypadki.

Opinia przedstawicieli zakładów dostarczających swe wyroby na koszański rynek jest diametralnie różna od opinii konsumentów. Zarówno kierownictwo Zakładów Mięśnych jak i kierownicy warsztatów masarskich PSSi MHD oraz kierownictwo pionu produkcji PSS, któremu podlegają piekarnie w Kosza, nie stwierdzają, że ich wyroby są w zasadzie dobre. To „w zasadzie” odnosi się do szczególnych przypadków pewnych uchybień jakościowych, które mogą się zdarzyć przy masowej produkcji. Poza tym producenci nie mają sobie wiele do zarzucenia.

Wyłania się więc pierwszy problem, na pozór bardzo prosty, choć w gruncie rzeczy mający istotny aspekt społeczny. Jednym z argumentów, który wysuwają producenci jest mała liczba zażaleń.

— Rzadko spotykamy się z krytycznymi uwagami — mówią.

Sądziłem, że opinie większej liczby konsumentów o jakości produktów spożywczych dostarczanych na rynek uda mi się ustalić na podstawie lektury książek zażaleń, które powinien mieć każdy sklep. Ale okazało się, że na dzieła była płożna. Po prostu nie ma w tych książkach uwag na ten temat.

Nasuwa się więc pytanie: dlaczego ludzie nie piszą?

Można przypuszczać, że wyroby są dobre, zaś książka zażaleń nie jest przecież książką pamiątkową, w której wypisuje się grzeszności. Z drugiej jednak strony mam opinię 10 osób, które od wielu lat jedzą koszańskie wędliny i pieczywo. Z ich opinii solidaryzuję się. Często słyszy się krytyczne uwagi, że wędlina jest bez smaku, zawiera dużo żył, chrząstki i innych części niejadalnych. Liczne są też uwagi o pieczywie. Bułki są jak z gumy, a chleb smakuje jak trociny. Skąd więc brak jakiegokolwiek reakcji klientów?

NA TROPIE zagubionego smaku

Sądzę, że wynika on z braku zaufania do skuteczności tej formy krytyki. Nie jest to więc marginesowy problem. Społeczeństwu wyraża no oż oddziaływania na handel i producentów artykułów. Zdławiono bardzo konkretną formę kontroli społecznej. Nie chodzi tutaj o analizowanie przyczyn tego zjawiska. Najczęściej są bardzo prozaiczne niż można by sądzić. Wystarczy opryskliwość sprzedawcy, aby klientowi odechciało się żądać książki zażaleń.

Gdzie tkwią przyczyny zgoła różnych ocen jakości koszańskich wędlin i pieczywa?

W trakcie rozmów z przedstawicielami producentów udało mi się ustalić, że istnieje duża różnica między pojęciem dobrej jakości, a dobrego smaku. Nie chodzi tu nawet o ustalenie kryteriów dobrego smaku. Oceny mogą być bardzo różne i jednocześnie prawdziwe. Rzecz w tym, że producenci są przede wszystkim zobowiązani do produkowania wyrobów dobrej jakości, natomiast kwestię smaku pozostawia się ich ambicji za wodowej.

Wydałoby się, że paradoks albo jakieś wielkie nieporozumienie. Niestety, tak jest w rzeczywistości. Np. badania prób według polega na ustaleniu zawartości wody, tłuszczu i soli. Jeśli analiza wykazuje, że te trzy składniki mieszczą się w granicy ustalonej normy, to wszystko jest w największym porządku. Wędlina może być nawet bez żadnych przypałów. Natomiast przekroczenie jednego z tych mierników oceny grozi producentowi płaceniem dość wysokich kar wadliwych lub ukaraniem odpowiedzialnego pracownika przez kolegium karno-administracyjne. Receptury ustalone centralnie i obowiązujące wszystkich producentów są bardzo sztywne. Margines na ambicje zawodowe producenta jest bardzo wąski. Próba „wychylenia się” grozi nie tylko konsekwencjami karnymi, ale także finansowymi. Majster i brygadziści w zakładach mięśnych rozliczani są z zużycia surowców i przypałów według norm wynikających z receptur. Jeśli zużyje więcej będzie płać za nadwyżkę. Myślę, że nie znajdzie się nikt, kto chciałby dopłacać do swej pracy. A przecież zdarzają się przypadki, że przyprawy przechowywane w złych warunkach tracą na wartości. Czy jedynym, który musi ponieść z tego tytułu konsekwencje, ma być właśnie klient?

Jedynie na zarzut, że w wędlinach jest zbyt wiele żył i innych niejadalnych do datków producenci nie mają żadnego wytłumaczenia. Producenci koszańskiego pieczywa przyznają, że na początku roku mieli bardzo duże trudności w opanowaniu technologii produkcji chleba praskiego i wówczas jego jakość pozostawiała wiele do życzenia. Obecnie trudności zostały przezwyciężone i jakość chleba znacznie się poprawiła.

Istotnie, poprawa jest dość wyraźna. Ale przecież nie chodzi tylko o ten jeden gatunek chleba. Zastrzeżenia dotyczą różnych gatunków pieczywa. Oprócz trudności z opanowaniem technologii wypieku chleba praskiego, koszańscy piekarze borykają się z innymi problemami. Na

Października trzeba będzie zwiększyć załogę o prawie jedną trzecią. Uchwała CRZZ i Rady Ministrów o wzmoczeniu kontroli społecznej w swych ogólnych założeniach stawia za cel bardziej skuteczną niż dotychczas ochronę interesów konsumentów. Powołani przez związki zawodowe kontrolerzy społeczni będą posiadali uprawnienia do kontrolowania placówek handlowych, usługowych i gastronomicznych. Uchwała ta stwierdza również, że w uzasadnionych przypadkach kontrole społeczne będą mogły być przeprowadzane również w zakładach produkcyjnych.

Sądzę, że właśnie tego rodzaju kontrole są bardzo potrzebne. Uwagi kontrolerów społecznych mogą odnieść w wielu przypadkach większy skutek niż pracowników aparatu kontrolnego. Ale jednocześnie nie można przeceniać skuteczności tej formy kontroli. Jeśli nawet kontrolerzy społeczni dotrą do producentów, to najwyżej uda im się stwierdzić istniejący w danym momencie stan faktyczny. W wyniku ich kontroli ktoś z odpowiedzialnych osób może być ukarany. Ale nie zmieni to atmosfery, ani stosunków w zakładzie.

Wydaje się, że rady narodowe mają w tym przypadku szczególne pole do działania. Mogą one skuteczniej oddziaływać na producentów i

wymagać nie tylko dobrych jakościowo, ale także smacznych wyrobów. Rada narodowa może wiele zrobić w tym zakresie. Przy większym zainteresowaniu rady nie powinno być np. problemów ze złym jakościowo węglem dostarczonym do piekarni. Możliwe również uzgodnić z Zakładami Zbożowymi dostawy wysezonowanej maki itp. Tymczasem nie zawsze korzysta ze swych uprawnień. Nie jest np. nigdzie powiedziane, że koszańskie muszą jeść kiełbasę bieszczadzką. Rada ma prawo wystąpić do władz centralnych o ustalenie receptury wędliny regionalnej, uwzględniającej gusty miejscowej ludności.

Zresztą większej inicjatywy w tym zakresie można by wymagać również od samych producentów. Ich doświadczenie i znajomość problemów mogą okazać się bardzo pomocne. Ale, jak dotychczas, wolą oni wygodę. Łatwiej przelecieć pracować według ustalonych z góry receptur niż potrudzić się o wykazanie, że są one niewłaściwe i nie odpowiadają gustom mieszkańców.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK



Ostrzeszowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego jest jedynym w kraju producentem sprzęta elektromagnetycznego. Sprzęt produkowany są w 5 odmianach, w roku 1965 będą produkowane w dziewięciu. Na zdjęciu fragment montażu.

CAF — fot. Staszyszyn

„Szkłanka gorącego mleka”

Chodzi o uzgodnienie...

Szkoła Podstawowa w Ostrowcu, pow. Sławno, mieści się w trzech zniszczonych budynkach. Wyjątkowe trudności lokalowe uniemożliwiają przygotowywanie tu śniadań. Należy jednak zorganizować zbiorowe dojazdy dzieci, tym z Białęcina, którzy złożyli się na opłacanie przejazdów lub zorganizować dyżury w dowożeniu.

Jest to 28 uczniów z PGR Podgórk, 18 z PGR Kosierze, 12 dzieci rolników indywidualnych z Białęcina i 12 ze spółdzielni produkcyjnej w Baniewie. Przeciętna odległość — 3 km. Z nadleśnictwa Drzańsko i Nowy Żytnik 10 uczniów dojeżdża autobusem.

Projekt rozwiązania tego problemu wysunął kierownik Szkoły Podstawowej w Ostrowcu. Ponieważ dowożenie dzieci sprawia pegeerom, nadleśnictwom i spółdzielni produkcyjnej pewien kłopot, ze względu na różne godziny roz

Chodzi tylko o... uzgodnienie sprawy, do czego powinien prowadzić komitet rodzicielski, i to nie w kwietniu ani maju.

Przypominamy, że Inspektorat PGR w Sławnie wysłał do podległych sobie gospodarstw pisma zalecające finansowanie akcji „Szkłanki gorącego mleka” z pozostałości funduszu dożywnego i premiowego. A przecież bilety miesięczne kosztują chyba mniej niż śniadania, których się w Ostrowie nie finansuje. Dowożenie dzieci do szkół jest zresztą obowiązkiem, zagwarantowanym zbiorowym układem pracy.

(aka)

W Sepólnie Wielkim i Pohorowie

Do Szkoły Podstawowej w Sepólnie Wielkim (powiat Miastko) uczęszczają dzieci z Cybulina, odległego o 4 kilometry. PGR Cybulin dowozi dzieci do szkoły i dostarcza dla nich mleko. Komitet Rodzicielski myśli także o tym, aby dożywiać dzieci z Sepólna Małego.

30 dzieci z Cetynia uczęszcza do szkoły w Pohorowie. Kierownik szkoły tow. Wolczyński informuje, że będą one otrzymywały herbatę i bułkę. Dobrze byłoby, gdyby PGR Cetyni pomyślał także o dowożeniu dzieci do Pohorowa.

(wape)

„Dom Łowiecki” powstanie w Koszalinie

(Inf. wł.)

W 1965 r. rozpocznie się w Koszalinie — na terenie położonym między ul. W. Polskiego a gmachem Prez. WRN — budowa Domu Łowieckiego. „Mecenasem” budowy jest SFOS, znaczną część sumy dołożą ze składek koszańscy myśliwi. Koszt budowy — 2,5 mln zł.

Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Łowieckiego w Koszalinie otrzymał już dokumentację oraz zawarł wstępne porozumienie z Koszańskim Przedsiębiorstwem Budowlanym o przyjęciu budowy do planu na lata 1965—66.

W 3-kondygnacyjnym budynku będą się mieścić m. in. klub, kawiarnia, czytelnia, sale zebrań. Oprócz Polskiego Związku Łowieckiego, znajdują w nim pomieszczenia pokrewne organizacji, m. in. Polski Związek Strzelectwa Sportowego i Polski Związek Kynologiczny. (mrl)

Supermyjki

Poznańska Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego rozpoczęła produkcję uniwersalnych myjek o wydajności od 3 do 6 tysięcy butelek na godzinę. Te supermyjki wyposażone są w hydrauliczny silnik, który jest pierwowzorem skonstruowanym w kraju. Supermyjki działają automatycznie i są o około 200 tysięcy złotych tańsze od sprządekanych dotychczas z zagranicy.

Przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości min. WŁODZIMIERZ LECHOWICZ udzielił wywiadu przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej, w którym omówił sprawę objęcia rzemiosła ubezpieczeniami społecznymi.

PROWADZONE od kilku lat prace nad projektem ustawy o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników — stwierdził min. Lechowicz — zostały poważnie przyspieszone w ub. r. w wyniku odpowiednich decyzji politycznych, wynikających z uchwał IV Zjazdu PZPR i określających rolę rzemiosła w rozwoju usług dla ludności i rolnictwa.

W chwili obecnej prace nad projektem ustawy są w zasadzie zakończone. Projekt został opracowany wspólnie przez Komitet Drobnej Wytwórczości oraz Komitet Pracy i Plac. W najbliższym czasie zostanie uzgodniony z zainteresowanymi resortami. Po uwzględnieniu zgłoszonych uwag — projekt zostanie przekazany pod obrady rządu, a po podjęciu odpowiedniej decyzji — skierowany zostanie do Sejmu.

Brak ubezpieczenia rzemieślników — na starość, w razie choroby lub inwalidztwa oraz dla rodzin na wypadek śmierci — był jedną z przyczyn wpływających hamująco na rozwój rzemiosła. Zapewnienie rzemieślnikom i ich rodzinom świadczeń z ubezpieczeń społecznych przyczyni się do stabilizacji ich pozycji społecznej i pracy, a tym samym — do rozwoju rzemiosła i podejmowania pracy w zawodach rzemieślniczych przez ludzi młodych.

Jakie są podstawowe zasady ubezpieczenia społecznego rzemieślników według tego projektu ustawy?

Projektowane ubezpieczenie społeczne rzemieślników opiera się na zasadach obowiązujących w powszechnym systemie ubezpieczenia społecznego i zabezpieczenia emerytalnego pracowników, z uwzględnieniem specyfiki samodzielnego wykonywanej pracy w rzemiośle.

Ubezpieczenie jest obowiązkowe i obejmuje wszystkich rzemieślników oraz osoby współpracujące z nimi (członków rodzin) jeśli praca w rzemiośle stanowi główne źródło utrzymania.

Ubezpieczenie zapewnia: świadczenia lecznicze w pełnym zakresie, w

tym m. in. bezpłatne leczenie szpitalne. Ograniczenie dotyczy odpłatności leków, z wyjątkiem protez, które rzemieślnicy otrzymywać będą bezpłatnie. Odpłatność za leki nie dotyczy rzemieślników — rencistów. Ubezpieczenie zapewnia rentę starczą i inwalidzką I i II grupy, rentę rodzinną oraz dodatki do renty za orzery i dla inwalidów wojennych. Ponadto zapewnia ono zasiłek pogrzebowy po śmierci rzemieślnika, rzemieślnika rencisty i człon

Rzemiosło objęte będzie ubezpieczeniami społecznymi

ków ich rodzin. Ubezpieczenie nie zapewnia natomiast zasiłków chorobowych, połogowych i rodzinnych oraz renty inwalidzkiej III grupy.

Renta starczą przysługiwać będzie rzemieślnikom po osiągnięciu wieku starczego i przebyciu określonego okresu ubezpieczenia.

Znaczące ułatwienia w uzyskaniu renty projekt przewiduje dla rzemieślników będących dziś w starszym wieku (12,5 proc. rzemieślników jest w wieku 60 lat i powyżej).

Ubezpieczenie przejmie wypłatę stałych zasiłków realizowanych dotychczas z funduszu socjalnego Związku Izb Rzemieślniczych — przez zamianę ich na rentę.

Koszty związane z wprowadzeniem ubezpieczeń społecznych poniesie samo rzemiosło. Wysokość składek dla zabezpieczenia samowystarczalności finansowej wyniesie średnio 1—13 proc. podstawy wymiaru, z tym, że składka dla rzemiosła usługowego będzie niższa, a

dla rzemiosła produkcyjnych wyższa. Jako podstawę wymiaru składek (a tak ze świadczeń) przyjęto stałe kwoty szacunkowego dochodu, generalnie niższe niż kwoty przyjęte jako podstawa opodatkowania. Kwoty składek ze względu na różny poziom zarobków będą mniejsze dla rzemieślników działających na wsi i w małych miastach oraz dla rzemiosła o niższej dochodowości.

Jak projekt ustawy przyjęło rzemiosło?

Projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym poddano szerokiej konsultacji w środowisku rzemieślniczym i został przychylnie przyjęty przez rzemiosło. Świadczą o tym wyniki ankiety, jaką w tej sprawie rozpisano w I kwartale ub. r. Ankietą objęto ok. 7 tys. warsztatów rzemieślniczych, z czego 1/3 stanowiły zakłady zlokalizowane w miastach wojewódzkich, zaś 2/3 dotyczyły zakładów na terenach wiejskich oraz w małych miasteczkach i osiedlach. Za wprowadzeniem ubezpieczeń na zasadach omawianego projektu ustawy wypowiedziało się 91 proc. uczestników ankiety.

Pozytywny stosunek rzemiosła do projektu ustawy wyraził się również na licznych zebraniach cehowych, które odbyły się w II kwartale ub. r. Konsultacje przeprowadzono w wielu miejscowościach, przykładowo — Nowy Sącz, Miechów, Oświęcim, Sierpc, Poznań, Nakło, Warszawa, Inowrocław. Brali w nich udział rzemieślnicy różnych specjalności, reprezentujący zarówno warsztaty usługowe, jak i produkcyjne o różnej dochodowości. Na wszystkich tych zebraniach, w których wzięło udział tysiące rzemieślników, zreferowano założenia projektu ustawy. W oparciu o posiadane protokoły i sprawozdania z tych konsultacji można stwierdzić, że rzemiosło w całej rozciągłości popiera projekt ustawy i nie wniosło zastrzeżeń, ani co do zakresu ubezpieczeń, ani co do wysokości składek.

Z przeprowadzonych konsultacji wynika też, że rzemiosło z niecierpliwością oczekuje wejścia w życie ustawy i oceni ją jako urzeczywistnienie przez władzę ludową dawnego postulatu i dawnych pragnień rzemiosła.

Na marginesie pewnej zabawy

W NOWEJ świetlicy wiejskiej w B. zorganizowano 7 września 1963 r. zabawę. Jej uczestnicy w większości pracownicy miejscowe go pegeeru, brali tego dnia udział w dożynkach i z tej okazji solidnie uraczyli się wódką, otrzymaną od kierownika pegeeru.

Wśród biorących udział w zabawie było też pięciu młodych mężczyzn oraz pewien przybysz — nazwijmy go N. Ten ostatni tańczył właśnie z panną w drodze do B. dziewczyną, gdy podszedł do niej jeden z piątki, Franciszek C., aby ją... pocałować. N. nie zgodził się, by partnerka jego całowała się z obcym. Dostał w twarz. Zaczęła się bójka z udziałem niemal wszystkich biorących udział w zabawie. W ruch poszedł sprzęt świetlicowy, a nawet... okna, drzwi i sztachety.

Od uderzenia żelaznym krzesłem w głowę N. zmarł po dwóch dniach pobytu w szpitalu. Po zabawie i bijatyce świetlica przypominała pobojowisko...

Smutny finał owej zabawy rozegrał się niedawno przed Sądem Powiatowym w D. Pięciu oskarżonych, „najaktywniejszych” spośród uczestników zabawy: Franciszek

C., Helmut W., Józef L., Bronisław K. i Józef T. uznanych zostało za inicjatorów bijatyki i skazanych na kary więzienia. Franciszek C. jako domniemany sprawca nieumyślnego śmierci N., dostał najsurowszą karę.

Sąd zakończył przewód, skazani poszli do więzienia i sprawa bijatyki w B. została zamknięta. Pozostali po niej nastrój przygnębienia, smutne refleksje.

Kompleks kłonicy?

Ten i ów zastanawiając się nad owym wydarzeniem pomyślał zapewne:

— Żeby nie wódka, nie doszłoby do tego wszystkiego. Istotnie. Pomyśl obdarowania ludzi alkoholem przed zabawą pociągnął za sobą tak nieobliczalne następstwa, że każdy trzeźwo myślący człowiek musiał potępić jego autorów.

Inny jeszcze:

— Gdyby nad przebiegiem zabawy czuwał jakiś komitet, straż porządkowa, milicjant...

Dzisiaj, w przeszło rok od owego wydarzenia, wszelkie „gdyby” mogą być uważane za musztardę po obiedzie.

Pisząc poniższe słowa rozmawiał niedawno z prezesem Sądu Powiatowego w D. i jego zastępcą. Obaj rozmówcy nie ukrywali, że jeszcze dzisiaj zdarzają się zabawy, „wieńczone” brutalnymi porachunkami ich uczestników. Są jeszcze nierzadko tacy, którzy hołdują prawu pięści, prawu silniejszego. Można by rzec — mają kompleks kłonicy.

Jak podaje ostatni rocznik statystyczny, każdego roku sądy w Polsce skazują do 300 osób na podstawie artykułu 225 KK („Kto zabija człowieka...”). Za ciężkie i bardzo ciężkie uszkodzenia ciała stają natomiast przed obliczem sprawiedliwości do 5 tysięcy osób.

Ocenia się też, że prawie 70 procent tego rodzaju przestępstw, dokonywanych bywa

z reguły podczas weseł, odpustów, festynów, zabaw, dożynek...

Gdybyśmy ponownie zajrzeliby do rocznika statystycznego, moglibyśmy stwierdzić, że wieś polska przechodzi coraz burzliwsze przeobrażenia, a jej symbolami stają się coraz częściej traktor, świetlica. W jednej tylko dziedzinie, dziedzinie obyczajów, wieś pozostaje w tyle a jej mieszkańcy sporne sprawy rozstrzygają przy użyciu środków, żywcem zapożyczonych z arsenału najgorszych wzorów, dawno przebrzmiałych czasów. Po twierdza się zatem i tutaj, że rozwój sił wytwórczych wyprzedza postęp w dziedzinie świadomości ludzkiej, a stare dawne nawyki, pokutują nadal w duszach bynajmniej nie mieszkańców przysiółkowego Pacanowa, lecz także ludzi, którym nieobce są postęp, kultura.

Mieszkańcy B. otrzymali do swojej dyspozycji nowiutką świetlicę nie po to, by urządzić w niej gorszą burdę, lecz by uczyć się żyć po nowemu, lepiej, przyjemniej i kulturalniej. Od nich samych zależy teraz, czy dobrym przykładem wymaga z pamięci nadszarpniętą w oczach otoczenia opinie. Czy nigdy już nie powtórzą się podobnego rodzaju „rozrywki”.



Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i Dentystycznych w Milanówku produkuje narzędzia stomatologiczne, igły lekarskie, strzykawki i zęby z tworzywa sztucznego i ceramicznych. Na zdjęciu: montaż strzykawek. CAF — fot. Tyminski

INFORMUJEMY RADZIMY ODPOWIADAMY

Gdzie hotel robotniczy?

Czytelnik z Człuchowa. Chciałbym pracować a jednocześnie korzystać z hotelu robotniczego. Proszę o wskazanie adresu.

Wiele przedsiębiorstw umieszcza w hotelu robotniczym. Są to najczęściej przedsiębiorstwa budowlane i melioracyjne. W sprawie skierowania do pracy na leży zwrócić się do Referatu Zatrudnienia Prez. MRN lub do Wydziału Zatrudnienia Prez. PRN w Człuchowie. (dsz)

Ulgę w świadczeniach rolników

M. M. — pow. Białogard: Mam gospodarstwo rolne. Zapłaciłem tylko pierwszą ratę podatku gruntowego za rok ubiegły. We wrześniu zacząłem remontować dom. Czy w związku z wydatkami na remont mogę starać się o umorzenie pozostałych rat podatku oraz o ulgi w obowiązkowych dostawach? Jeśli w gospodarstwie prowadzi się roboty remontowe,

to przed upływem miesiąca od ich ostatecznego zakończenia, powinien Pan złożyć w Wydz. Finansowym Prez. PRN w Białogardzie podanie z prośbą o udzielenie z tego tytułu ulgi w podatku gruntowym, ewentualnie o umorzenie zaległości. Do podania należy załączyć oryginalne rachunki na zakup materiałów i fachową robocizną obcą. Rachunki powinny być wystawione na nazwisko właściciela gospodarstwa. O ulgi w obowiązkowych dostawach należy zwrócić się z odpowiednio umotywowanym podaniem do Wydziału Skupu Prez. PRN w Białogardzie. (dsz)

Korespondencyjne szkoły rolnicze

W. R. — Grzmiąca, pow. Szczecinek. Gdzie w woj. koszalińskim i w Polsce znajdują się korespondencyjne szkoły rolnicze?

Niestety, na wyliczenie wszystkich szkół tego typu w Polsce brak nam miejsca. Radzimy więc zasięgnąć informacji w Poradni Psychologicznej Kuratorium Okręgu Szkolnego, Koszalin — ul. Armii Czerwonej 62.

Podajemy natomiast adresy takich szkół w woj. koszalińskim: Słupsk, ul. Szczecińska 36 — technikum rolnicze 5-letnie, Wałcz, ul. Południowa 10 — 3-letnie technikum dla absolwentów niższych szkół rolniczych. (aka)

KOESPONDENCYJNE 5-LETNIE TECHNIKUM ROLNICZE i 2,5-LETNI KURS ROLNICZY W SŁUPSKU, UL. SZCZECIŃSKA 79, TEL. 43-80 przyjmują zapisy do klasy I do dnia 15 stycznia 1965 r.

Kandydat do Technikum winni mieć ukończonych 18 lat, na kurs 25 lat, posiadać świadectwo ukończenia 7 klas i pracować w rolnictwie. K-3-0

DYREKCJA SZPITALA MIEJSKIEGO IM. J. KORCZAKA W SŁUPSKU zatrudni od zaraz TECHNIKA (mechanika-elektryka) na stanowisko kierownika technicznego. Od kandydata wymagane jest wykształcenie wyższe techniczne, dwa lata praktyki lub średnie i 5 lat praktyki w zawodzie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Dla samotnych stółka zapewniona. Podanie wraz z życiorysem i opinią należy nadsyłać pod wyżej wymienionym adresem. K-30

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECZNIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” W KOSZALINIE zatrudni od zaraz INŻYNIERA budownictwa lub TECHNIKA z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko inspektora do spraw inwestycyjno-budowlanych. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji PUPIK „Ruch” w Koszalinie, ul. Raclawicka nr 2. K-32-0

ZAKŁAD ENERGETYCZNY KOSZALIN, UL. MORSKA, zatrudni natychmiast następujących pracowników: 3 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW, 8 ELEKTROMONTAŻYSTÓW. Warunki pracy wg Układu zbiorowego pracy pracowników energetyki. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. K-28-0

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Człuchowie zatrudni: STARSZEGO INSTRUKTORA MECHANIZACJI POM d. s. KR z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym lub agronomicznym i co najmniej roczną praktyką, INSTRUKTORA MECHANIZACJI POM d. s. KR ze średnim wykształceniem technicznym względnie agronomicznym i co najmniej roczną praktyką. Wynagrodzenie do uzgodnienia. KIEROWNIKA OŚRODKA SZKOLENIOWEGO przy POM z wyższym względnie średnim wykształceniem technicznym — wynagrodzenie wg obowiązującego UZP w szkolnictwie. Wszystkie stanowiska są do objęcia od zaraz. K-2-0

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW DOZORU MIENIA „WARTA” ODDZIAŁ W SŁUPSKU zatrudni od zaraz 10 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — DOZORCÓW INWALIDÓW posiadających orzeczenie KIZ, na pełny etat. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni „Warta” Oddział w Słupsku, ul. Grodzka 6, pok. nr 6. K-8-0

DYREKCJA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO INSPEKTORAT TERENOWY W KOSZALINIE, UL. PARTYZANTÓW 14, telefon 53-64 zatrudni od zaraz 4 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, na stanowiska inspektorów nadzoru z wynagrodzeniem miesięcznym od 2.600 do 3.000 zł plus dodatek za uprawnienia oraz premia uznaniowa. CZTERECH INSPEKTORÓW TECHNICZNYCH do działu dokumentacji i rozliczeń — wynagrodzenie do uzgodnienia. Od inspektorów nadzoru wymagane są uprawnienia budowlane. K-7-0

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W RUSINOWIE p-lą Mielęcina, pow. Wałcz,

ogłasza PRZETARG

na sprzedaż 6 koni roboczych.

Przetarg odbędzie się w siedzibie gospodarstwa w dniu 14 I 1965 r. o godz. 11.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Cena wywoławcza zostanie ogłoszona w dniu przetargu. K-31

RZEMIEŚLNICZA
SPÓŁDZIELNIA
ZAOPATRZENIA I ZBYTU
WIELOBRANŻOWA
W KOSZALINIE.
ul. Asnyka 18, tel. 46-18
oferuje
cyklinowanie,
szlifowanie
parkietów
papierem ściernym
Zapewniamy solidne i terminowe wykonanie usług. K-33

NAUKA

KURSY samochodowe zaw. kat. I, II i III organizuje TKWP w Słupsku. Zapisy przyjmuje sekretariat TKWP w Słupsku, ul. Starzyńskiego 10, tel. 40-23. K-15-0

KURS samochodowy na kat. I, II i III organizuje TKWP w Słupsku. Zapisy przyjmuje sekretariat TKWP w Słupsku, ul. Starzyńskiego 10, tel. 40-23. K-18-0

KURS zaoczny samochodowy na kat. I i II organizuje TKWP w Słupsku. Zajęcia odbywają się 2 razy w miesiącu w niedzielę. Dodatkowe zapisy przyjmuje sekretariat TKWP w Słupsku, ul. Starzyńskiego 10, tel. 40-23. K-18-0

KURS samochodowo-motocyklowy amatorski organizuje TKWP w Słupsku. Dodatkowe zapisy przyjmuje sekretariat TKWP w Słupsku, ul. Starzyńskiego 10, tel. 40-23. K-17-0

KURS przygotowujący do zawodu: kelnerów i bufetowych organizuje TKWP w Słupsku. Dodatkowe zapisy przyjmuje sekretariat TKWP w Słupsku, ul. Starzyńskiego 10, tel. 40-23. K-19-0

KURS przygotowujący do egzaminu na instruktora nauki jazdy organizuje TKWP w Słupsku. Otwarcie kursu 4 stycznia o godzinie 18. Dodatkowe zapisy przyjmuje sekretariat TKWP w Słupsku, ul. Starzyńskiego 10, tel. 40-23. K-16-0

KURS amatorski samochodowo-motocyklowy organizuje Ośrodek TKWP w Mielęcinie. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Ośrodka Szkolenia w Mielęcinie, ul. Długa 34, we wtorek, czwartki i soboty w godzinach 15-20, telefon 199. K-14-0

PODZIĘKOWANIA

ORDYNATOROWI Oddziału Chirurgii Ogólnej lek. med. St. Sojce, lekarzom O. Jankau, B. Wosińskiej, Z. Nerdze i wszystkim pozostałym lekarzom Oddziału za przeprowadzoną operację, leczenie przed i po operacji oraz całemu personelowi pielęgniarskiemu, a szczególnie siostrze Jasi Młewskiej — serdeczne podziękowanie składa wdzięczna pacjentka — J. J. Polak. 65

SWIDWIŃSKIE ZAKŁADY

SPOŻYWCZE PRZEMYSŁU

TERENOWEGO

W SWIDWINIE

zakupią

20 ton buraków

czerwonych

oraz każdą ilość

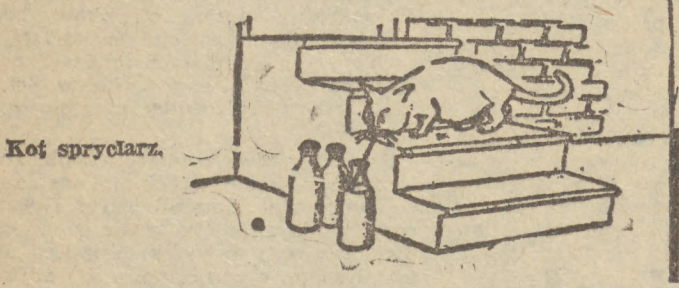
gorczycy przemysłowej

ciemnej i jasnej

Prosimy o składanie ofert

pod wyżej podanym adresem z podaniem ceny i ilości.

K-29-0



PRACA

POTRZEBNA kobieta do dziecka. Warunki dobre. Zgłoszenia od godziny 16, Koszalin, Bałtycka 51/6. Gp-63

POMOC do dziecka dochodząca potrzebna. Koszalin, ul. Budowniczych 15/1, od godz. 17. Gp-62

POMOC domowa dochodząca do dziecka potrzebna od zaraz. Koszalin, Wyspiańskiego 14, m. 2. Gp-73

POTRZEBNA pomoc do dwuletniego dziecka. Koszalin, Armii Czerwonej 17, I piętro (Ziółek). Gp-72

OGŁOSZENIA

DROBNE

przyjmują

WSZYSTKIE URZĘDY

I AGENCJE POCZTOWE

SPRZEDAŻ

DOMEK jednorodzinny piętrowy, nowy, z garażem — pilnie sprzedam. Ryszard Książkowski, Gdańsk-Orunia, ul. Żuławska 90. K-12/3

SPRZEDAM bardzo tanio na części lub w całości adiera z częściami zapasowymi. Wiadomość: Gościno, Karlińska 3, tel. nr 9, pow. Kołobrzeg. Gp-71

noworoczny uśmiech

Fortuny

Z ŁOSEM KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

42.000

WYGRANYCH

7.800.000

ZKOTYCH

ZGUBY

ZAGINĘŁA książeczka ubezpieczeniowa, wydana przez „Jubiler” w Poznaniu na nazwisko Irena Chałat. Gp-70

ZGUBIONO legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Koszalinie na nazwisko Halina Wilczek. Gp-67

PGR Łaski Koszalińskie zgłasza zgubienie dowodu rejestracyjnego EK 27-01. Gp-60

ZGUBIONO książkę meldunkową, wydaną w Koszalinie na nazwisko Felicia Berdzik. Gp-61

LOKALE

PRZYJME jednego pana na wspólny pokój. Wiadomość: Koszalin, ul. Zacisze 13. Gp-64

Minął rok w PKO

Wiecej oszczędnich Plany z nadwyżkami
Premie słuszną nagrodą

Pomyślnie zakończono ubiegły rok w słupskim Oddziale Powszechnej Kasy Oszczędności. Plany roczne w zakresie wpłat oraz pozyskania nowych oszczędzających znacznie przekroczono.

Jak nas poinformował kierownik Oddziału PKO Józef Grzelak, ponad 17 tys. osób założyło w roku ubiegłym nowe książeczki oszczędnościowe. Ogółem w ostatnim dniu ubiegłego roku w mieście i po wiece było w obiegu ok. 72,5 tys. książeczek.

Największym powodzeniem cieszą się książeczki obiegowe oraz premiowane pieniędzmi. Na trzecim miejscu znajdują się książeczki (2.786) premiowane samochodami.

Rok ubiegły był hojny dla posiadaczy książeczek samochodowych. Słupszanie wygrali 13 samochodów. Ponadto 4 motocykle, 3 motorowery oraz dwa skierowania na wczasy.

W ubiegłym roku — jak stwierdza kierownik Oddziału PKO J. Grzelak — jeszcze bardziej wzrosło zaufanie do usług PKO, szczególnie natomiast na wsia. Wzrost zainteresowania oszczędzaniem na stąpił również w szkołach. Młodzież ucząca się zgromadziła w roku ubiegłym na książeczkach SKO ponad 1,5 miliona złotych.

Z kukielką ni przy choince

Tradycyjnym zwyczajem trzy zespoły Objazdowego Teatru Lalki „Tęcza” organizują noworoczne imprezy choinkowe dla dzieci całego niemal województwa. Jeden z zespołów na stałe zatrzymał się w Słupsku i co kilka dni w porozumieniu z radami zakładowymi, przygotowuje imprezy choinkowe dla dzieci pracowników różnych zakładów.

Imprezy odbywają się w pięknie udekorowanej sali teatru przy ul. Waryńskiego. W programie przewidziane jest przedstawienie pt. „Bajki o prosiaczku Czeku”, gry, zabawy, tańce oraz recytacje.

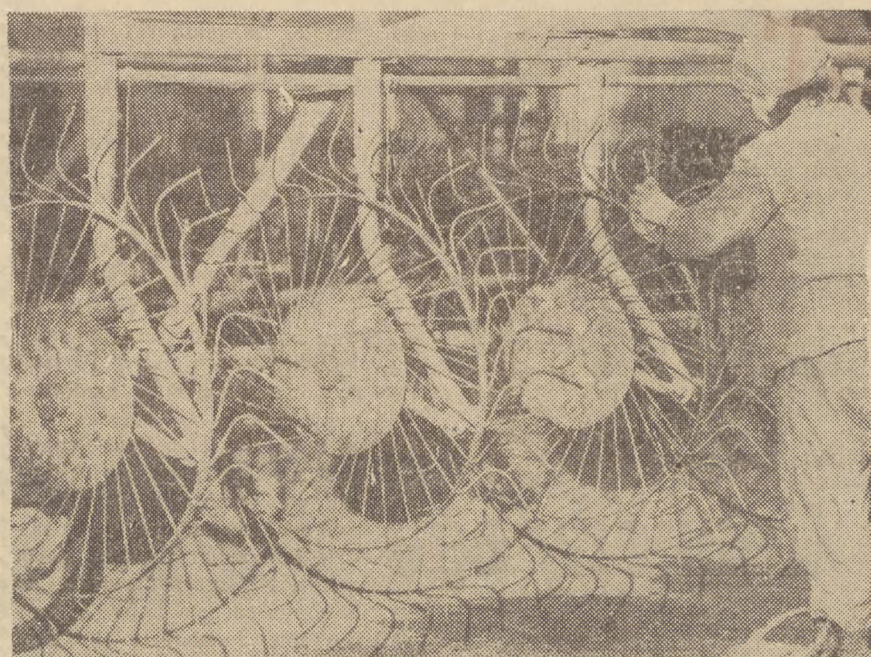
Dotychczas w takich imprezach uczestniczyły dzieci pracowników słupskiego PZGS, spółdzielni „Szkoła Pomorskie” oraz CPN.

Dzwoni tel. 51-95

— Tuż przed świętami usiłowałem kupić w Słupsku żyłki. Szukałem ich aż w 8 kioskach „Ruch” i nigdzie nie otrzymałem.

Nie mam zamiaru zapuszczać brody.

Jakie wobec tego jest, wyście?



Codzienny widok w Słupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych. Obok kombajnów buńczących produkowane są tu przetrząsaczko-zgrabiarki do zbioru siana (na zdjęciu).

Fot.

A. Korwin

Plan izbowy wykonany z nadwyżką

Trudności z zapewnieniem frontu prac na budowach

Pomyślnie wypadł w Słupskim Przedsiębiorstwie Budowlanym kwartałny plan przekazywania do użytku izb mieszkalnych.

Mieszkańcy Słupska otrzymali bloki nr 40 i 41 przy ul. Grodzkiej, które posiadają

łącznie 430 izb. Na 4 miesiące przed zaplanowanym terminem przekazano również bloki nr 3 i 4 przy ul. Garniejskiej. W obydwu jest po 190 izb. Zamieszkają w nich członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Czyn”.

Nie zapomniano o emerytach

W przedostatnim dniu ubiegłego roku, w Młodzieżowym Domu Kultury odbyło się spotkanie nauczycieli emerytów. Organizatorzy — kierownictwo Zarządu Oddziału ZNP — zaprosili na spotkanie gości z Koszalina. W pięknie udekorowanej sali, przy kawie i ciastkach emeryci zegnali od odchodzący rok.

Uroczystość uświetniły występy zespołów artystycznych MDK. Ponadto nauczyciele emeryci obejrzeli wszystkie noworoczne atrakcje domu kultury. (a)

grupe instalatorów — Józef Baczyk i Wł. Walkusz.

Jak natomiast wygląda front robót w styczniu? Zdaniem dyrektora SPB — nie najlepiej. Bloki przy ul. Morcinka i przy ul. Grodzkiej — nie zostały ogrzane. KPIL ze względu na małą moc przerobową i trudności materiałowe nie zdążyło zainstalować c.o. SPB radzi sobie jak może. Ostatnio prowizorycznie ogrzewa się blok przy ul. Morcinka.

Dogodne godziny urzędowania i brak interesantów

1 maja br. — o czym swego czasu informowaliśmy — Prez. MRN wprowadziło zmiany w godzinach przyjmowania interesantów. A mianowicie w poniedziałki od godz. 9 do 18 i w soboty od godz. 9 do 15. W godzinach tych pełnią dyżur kierownicy (lub ich zastępcy) poszczególnych wydziałów. Czynne są również wszystkie kasy.

Wprowadzając te zmiany, Prez. MRN miało na celu umożliwienie załatwiania osobistych spraw osobom pracującym, bez wychodzenia z miejsca pracy na tzw. przepustkę.

Po upływie 7 miesięcy od wprowadzenia tej innowacji, władze miejskie zauważyły, że możliwość załatwiania w Prez. MRN spraw osobistych po godzinach pracy, nie jest wykorzystywana. Zupełnie bowiem nie zmniejszyli się napływ interesantów, którzy dla załatwienia interesów wychodzą z pracy.

W związku z tym Prez. MRN zwraca się z apelem do dyrekcji, rad zakładowych itp. by przypominały pracownikom o godzinach urzędowania poszczególnych jednostek organizacyjnych i co za tym idzie ograniczały wydawanie przepustek.

Zdarzenia i WYPADKI

31 GRUDNIA ub. roku prokurator wojewódzki w Koszalinie wydał nakaz aresztowania ks. Zygmunta Skorupskiego — proboszcza parafii rzym.-kat. w Łupawie. Stanął on pod zarzutem spowodowania 29 grudnia ub. roku śmierci mieszkańca wsi Wieliszewo — Waleriana Teclawa przez najechanie go samochodem osobowym marki Warszawa na trasie Łupawa — Słupsk. Ponadto prokurator wojewódzki wysuwa przeciw ks. Skorupskiemu zarzut usiłowania przekupienia prowadzącego w jego sprawie śledztwo prokuratora łupawką w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych za zaniechanie czynności śledczych i zniszczenie dowodów rzeczowych. Ks. Skorupski naklonił także 15-letniego świadka zdarzenia do złożenia fałszywych zeznań w celu uniemożliwienia odzwierciedlenia rzeczywistego przebiegu wypadku.



TELEFONY

07 — MO.
08 — Straż Pożarna.
09 — Pogotowie Ratunkowe.

EDZURY

Apteka nr 32 przy ul. 22 Lipca 15, tel. 40-17.

WYSTAWA

KLUB „EMPIKU” przy ul. Zamienhofa — Wystawa pt. „Daleki Wschód” — fotografie red. Zdzisława Marca.

CKINO

MILENIUM — Królowa Krystyna (USA, od lat 16).
Seanse: 18, 18.15 i 20.30.

POLONIA — Ostatni lot (radz., od lat 12).
Seanse: 16.15, 18.30 i 20.45.

WARDIA — Najemny morderca (Włochi, od lat 16) — panoram. Seanse: 17.30 i 20.

WIEDZA — godz. 17 — Księga dżungli (ang., od lat 12).
Godz. 19 — Wieży krwi (radz., od lat 12).

USTKA
DELFIN — Syn skażona (ang., od lat 16).
Seanse: 18 i 20.

GŁOWCZYCE
STOLICA — Winda towarowa (franc., od lat 16).
Seanse o godz. 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

RADIO

PROGRAM I na dzień 6 bm. (środa)

Wład. 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 18.00, 20.00, 23.00.

5.05 Rozm. roln. 5.30 Muzyka. 5.50 Gimn. 6.10 Muzyka. 6.40 Kalendarz rad. 7.25 Piosenka mies. 7.30 Muzyka. 7.45 Biektina sztafeta. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.50 Public. międzyr. 9.00 Dla kl. I i II — „Z piosenki jest nam wesoło”. 9.20 Koncert orkiestry dętej. 10.00 „Za siedmioma górami”. 10.15 Muzyka operowa. 11.20 Wieść tańczą i śpiewa”. 11.40 „Rodzice a dziecko”. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dla kl. I i II — „Przy kromce chleba”. 13.20 Koncert. 14.00 „Proszę mówić — słuchamy”. 14.30 Rozmowa muz. 15.20 Zespół W. Biełżana. 15.35 Koncert. 16.00 Koncert żywych. 17.15 Felieton. 17.30 „Na wiraz”. 18.05 Koncert dnia. 19.00 Kurs jęz. franc. 19.15 Uniw. Rad. 19.25 Ze wsi i o wsi. 19.40 Koncert chóru. 20.20 Wiad. sportowe. 20.35 Poet. koncert żywych. 21.05 Koncert chopinowski. 21.45 Kwadrans dla poważnych — „Grunt to dyskretnie”. 22.05 Muzyka. 22.20 Ork. tan. PR. 22.30—24.00 Muzyka nocą.

KOSZALIN na dzień 6 bm. (środa)

na falach średnich 202,2 m oraz 188,2 m (Słupsk i Szczecinek)

7.00 Koszaliński Ekspres Poranny. 17.00 Program dnia. 17.02 Słuchowisko Kazimierza Kowalskiego pt. „Zdarzenie w pociągu”. 17.30 Przegląd aktualności wybrzeża. 17.50 „Z działalności szkolnych kół ZMW” — audycja I. Bieńka. 18.00 10 minut melodii rozrywkowych. 18.10 Audycja w języku ukraińskim. 18.20 Muzyka i reklama.

TELEWIZJA

na dzień 6 bm. (środa)

WARSZAWA

10.00 „Sześciu” — film (ang.). 17.00 Wiad. 17.05 Mały quiz fizyczny dla młodych widzów. 17.35 „Pamięć królowej Marysieńki” — montaż opery komediowej w 1 akcie. 18.10 Wszelchnia — film z serii: „Przygody hrabiego Montecristo”. 19.00 Młodzież program public. 19.30 Dziennik 19.50 Dobranoc. 20.00 Na półkach księgarskich. 20.15 „Sześciu” — film. 21.05 „Światowid” — 21.30 Dziennik. 21.50 Wieczorny relaks. 22.00 Lekcja języka rosyjskiego.

Rozmowa pełna niepokoju

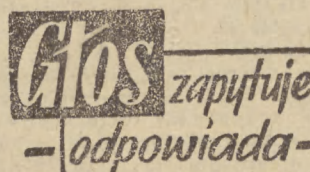
Ze statystyk wynika, że najczęstszym powodem umieralności w naszym województwie — są choroby nowotworowe. Jakże są ich objawy i jak się je zwalcza — pytamy dyrektora Wojewódzkiej Poradni Onkologicznej dr. Tamarę Szkopową.

— W pierwszym rzędzie nie leży podkreślić, że rak jest chorobą uleczalną. Musi być jednak wcześniej rozpoznany i leczony. Wśród chorób nowotworowych czołowe miejsce zajmuje rak szyjki macicy. Je mu też chciałabym poświęcić moją wypowiedź.

Najgroźniejsze jest to, że — jak wiadomo — rak jest chorobą w pierwszym okresie bezobjawową. Najczęściej, nie stety, kobiety zgłaszają się do Poradni wtedy, gdy jest już za późno. Przede wszystkim pojawienie się upławów winno być dla każdej kobiety sygnałem, że należy się zwrócić do lekarza. Podobnie zresztą, jak każde krwawienie międzymiesiączkowe. Tymczasem wiele kobiet lekceważy sobie te objawy. O niskim jeszcze uświadomieniu kobiet świadczy na przykład to, że masowo zgłaszają się do badań ginekologicznych, wówczas, gdy np. któraś ze znajomych umrze na raka. Przy okazji chciałabym podkreślić, że na 100 przebadanych kobiet, które utrzymywały, że biły zdrowe, przeciętnie u 90 wykrywa się różne dolegliwości. Najczęściej są to wspomniane już upławy. Należy dodać, że w wielu przypadkach są one objawem fizjologicznym, a więc normalnym rezultatem czynności narządów rodnych. Ale ustalić to może tylko lekarz.

Jako czynnik drażniący — upławy mogą bowiem powodować zmiany zapalne szyjki, a w następstwie tzw. nadżerki. Jednym słowem upławy mogą być różne. Przy okazji wyjaśnię, że nadżerkami są ubytki właściwego nabłonka pokrywającego szyjkę.

Ginekolog w Poradni „K” w celu określenia stopnia nadżerki, kieruje pacjentkę do Poradni Onkologicznej na przeprowadzenie badań cytologicznych. Następnie nadżer



dr T. Szkopowa

kę leczy się farmakologicznie lub drogą elektrokoagulacji (bezbolny zabieg wykonywany przy użyciu prądu) lub elektrokonizacji, który to zabieg polega na chirurgicznym wycięciu pewnej ilości tkanki.

Po jednym zaby drugim z wymienionych zabiegów pacjentka musi być pod stałą kontrolą lekarza. Podkreślam, że nieprzypadkowo. Kobiety traktują sprawę tę z dużą lekakością. Wyznaczamy terminy, kiedy powinny się zgłosić, wysyłamy wezwania (nie raz kilkakrotnie) — a pacjentki nie zgłaszają się. Czynią to dopiero wówczas,

gdy poczuć się bardzo źle. Odnosi się to do wszystkich naszych podopiecznych.

Nie od rzeczy będzie może wspomnieć, że z usług naszej Poradni korzysta rocznie około 3 i pół tysiąca kobiet (z tego około 40 proc. stanowią mieszkanki Słupska). W roku ubiegłym wykryliśmy 150 zachorowań na raka szyjki. Jeszcze parę lat temu z chorobą tą najczęściej spotykaliśmy się u kobiet około „czterdziestki”, teraz często stwierdzamy ją u młodych, dwudziestoparoletnich pącienek.

Spostrzeżenia te nasuwały nam projekt ginekologicznego przebadania wszystkich mieszkank Słupska w wieku od 18 do 60 lat. Pragniemy skorzystać z okazji, jaką stwarzają katastrofalne badania ludności prowadzone przez Poradnię Przeciwegrulistyczną. W połowie stycznia br. rozpoczyna się badanie mieszkank rejonu Administracji Domów Mieszkalnych nr 1. Jednocześnie rozpoczniemy naszą akcję. Chodzi nam o uchwycenie stanu zachorowań ginekologicznych. Głównym jednak celem akcji będzie profilaktyka chorób nowotworowych.

Sądzymy — kończy dr Szkopowa — że kobiety świadome naszych intencji pomogą nam w sprawnym przebiegu akcji. Nie wymagamy od nich wiele. Wystarczy zaościć się na badanie w określonym terminie.

Notowała:

H. MAŚLANKIEWICZ

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefony Redakcji w Koszalinie: centrala 20-34 i 20-35 łączy ze wszystkimi działami.

„Głos Słupski”, Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja — 33-32.

Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA”, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20.

Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 12,50 zł, kwartalna — 37,50 zł, roczna — 150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”. Tłoczono KZ Graf. T-2

CO TO JEST

NAZWANO to „runda” może dlatego, że w międzynarodowej polityce gospodarczej jeździ się nie raz w kółko bez końca i w kółko o tym samym się mówi.

Jak wiadomo, blokowi sześciu państw Europy zachodniej, znanemu pod nazwą Wspólnego Rynku lub EWG (Francja, RFN, Włochy, Belgia, Holandia i Luksemburg), niedawno już do całkowitego odgródzenia się w handlu od reszty świata przy pomocy wspólnej bariery celnej. Przez kilka ostatnich lat państwa te stopniowo likwidowały w handlu między sobą wszelkie opłaty celne, pozostawiając je natomiast w obrocie z innymi krajami świata. W związku z tym jakikolwiek tzw. kraj „trzeci”, chcąc sprzedać np. samochody we Francji, musi godzić się z tym, że na francuskiej granicy zostanie nałożone cło, którego nie pobiera się od samochodów z NRF czy Włoch. Rzecz oczywista — obciążony cłem towar jest na danym rynku droższy, nie wytrzymuje konkurencji z towarem nie podlegającym opłacie celnej. Tym bardziej, gdy to obciążenie cłem wynosi 15, 20 czy nawet 30 procent ceny towaru.

Tego rodzaju polityka wywołała, rzecz jasna, odpowiednią akcję ze strony najbardziej za interesowanymi stosunkami handlowymi z EWG państw świata, a zwłaszcza ze strony USA. W 1962 roku prezydent Stanów Zjednoczonych, John F. Kennedy, za namową swoich doradców ekonomicznych zaproponował, aby Wspólny Rynek z jednej strony i USA z drugiej zlikwidowały w ogóle cła na te towary, w których udział Stanów Zjednoczonych

i Wspólnego Rynku w światowej wymianie jest szczególnie wysoki. Sugestią prezydenta było także rozważenie możliwości generalnej obniżki — na zasadzie wzajemności — o 50 proc. całej taryfy celnej Wspólnego Rynku wobec państw trzecich, a więc nie należących do tego ugrupowania. Ponieważ wszystkie inne państwa musiałyby w takim przypadku również obniżyć o 50 proc. swoje taryfy celne w stosunkach ze Wspólnym Ryn-

runda Kennedy'ego

kiem, Kennedy zalecił rozpatrywanie tych spraw na forum międzynarodowym, a mianowicie w ramach organizacji GATT (generalny układ w sprawie taryf i handlu), mającej swą siedzibę w Genewie. Dla przypomnienia: Polska należy do GATT w charakterze członka stowarzyszonego.

W chwili obecnej negocjacje posunęły się o tyle naprzód, iż Wspólny Rynek byłby skłonny zgodzić się w zasadzie na obniżenie swej taryfy celnej wobec państw trzecich — pod warunkiem wzajemności ale z szeregiem wyjątków. I na ty mi wyjątkami toczą się obecnie zażarte dyskusje i spory. Co jakiś czas, już od wielu miesięcy, odracza się rokowania dla „nabrania oddechu”. Każdy kolejny nawrót rokowań w tej sprawie nazwano właśnie kolejną „rundą Kennedy'ego”. Związano w ten sposób imię tragicznie zmarłego prezydenta USA, który zainicjował dyskusję na ten temat, z walką o zniesienie dyskryminacyjnych barier w handlu z blokiem, reprezentującym bądź

co bądź nie tylko 170 milionów ludności, ale również około 25 proc. całego światowego handlu. Kolejna faza rokowań w ramach „rundy Kennedy'ego” rozpoczęła się 9 grudnia ub. r. i według przewidywań uczestników zakończy się nie przedzie niż wiosną lub latem bieżącego roku. Na razie państwa uczestniczące w rundzie (wszystkie uprzedmiotowane kraje kapitalistyczne należące do GATT) doszły do zgody w sprawie 50-procentowej obniżki cel importowych na artykuły przemysłowe. Równocześnie jednak przedstawiły swoje listy wyjątków, to znaczy artykułów, które mają

być z tej obniżki wyłączone. Zarówno treść tych list, jak i sam przebieg obrad nie są podawane do publicznej wiadomości.

Warto przy okazji przypomnieć, że jedną z wcześniejszych faz rokowań w ramach „rundy” był m. in. sposób zażegnania tzw. „kurzej wojny”. Jak wiadomo, państwa Wspólnego Rynku wprowadziły w roku 1962 specjalny podatek przy imporcie drobiu, co spowodowało ze strony USA — główne go na świecie eksportera tego artykułu — gwałtowną kontratak. Rokowania nie dały rezultatu, a eksport drobiu z USA poważnie się zmniejszył. Przyniosło to eksporterom amerykańskim straty w wysokości prawie 30 milionów dolarów. Nie jest jednak wykluczone, że w dalszych fazach „rundy Kennedy'ego” dojdzie znów do przetargów w tej sprawie.

Dlaczego Stany Zjednoczone, które dziś, podobnie jak inne państwa, odczuwają skutki dyskryminacyjnej polityki handlowej Wspólnego Rynku, tak bardzo popierały kiedyś utworzenie tego bloku?

Odpowiedź leży na kilku płaszczyznach. Przede wszystkim politycznej — jako że w intencjach USA leżało niemal od chwili zakończenia wojny stworzenie jakiejś realnej przeciwwagi wobec wspólnoty państw socjalistycznych, do czego sam system sojuszków wojskowych i układów czysto politycznych nie wystarczał. Po drugie, były też i gospodarcze przyczyny popierania idei Wspólnego Rynku w Europie zachodniej, a wśród nich ta mianowicie, że USA chętnie widziały szybką odbudowę i szybki rozwój po wojnie tych właśnie partnerów, które jak Niemcy, Francja, Włochy czy kraje Beneluksu (Belgia, Ho-

landia, Luksemburg) stanowiły zawsze, pożądaną dla USA obszar penetracji gospodarczej i wymiany handlowej. Uznały więc, że właśnie utworzenie gospodarczego bloku przyspieszy rozwój tych krajów, a tym samym i możliwość szerszej ekspansji ekonomicznej Stanów Zjednoczonych, dla których partner silny gospodarczo jest w ostatecznym rachunku partnerem cenniejszym od niedorozwiniętego, odczuwającego stale trudności płatnicze. Ponadto USA liczyły na udział Anglii we Wspólnym Rynku, a w konsekwencji na to, że będzie ona związana całą siecią zależności gospodarczych w Europie, co osłabiłoby jej tradycyjne związki z krajami Wspólnoty Brytyjskiej. Nie trzeba dodawać, jak bardzo USA cieszyłyby się z tego.

Nie ulega wątpliwości, że USA liczyły się z dyskryminacyjnym charakterem Wspólnoty, jeśli chodzi o jej stosunki handlowe ze światem, ale też z drugiej strony liczyły i liczą także na to, że ich siła ekonomiczna i polityczna znaczenie mogą ułatwić uzyskanie we Wspólnym Rynku specjalnych przywilejów.

K. R.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

25 mistrzostw Europy i 21 świata w 1965 roku

W Polsce 2 wielkie imprezy

Rok 1965 będzie obfitował sie „Finn”, będący w zasadzie w liczne imprezy sportowe żeglarskimi mistrzostwami najwyższej rangi. Rozegranych świata w tej klasie, rozegrana zostanie 21 mistrzostw świata zostanie w Gdyni w dniach i 25 mistrzostw Europy w 24 22—29 lipca.

Polska organizować będzie tylko dwie wielkie imprezy. Pierwsza z nich — saneczkarstwo mistrzostwa Europy juniorów i juniorek odbędzie się 13 i 14 lutego w Karpaczu. Druga natomiast, Złoty Puchar w klasie

Polscy sportowcy startować będą w większości tegorocznych mistrzostw świata i Europy. Pełna liczba imprez, które obsadzimy, nie jest jeszcze znana, ponieważ termin wielu zawodów jest dość odległy.

Konkurs-Plebiscyt „Głosu”

Napływają pierwsze kupony

Zgodnie z oczekiwaniami, wczorajsza poczta redakcyjna była znacznie obfitsza, niż w poprzednich dniach. Do redakcji zaczynają napływać pierwsze kupony konkursowe na Plebiscyt „Głosu”. Po zamieszczeniu w poniedziałkowym numerze naszej gazety pierwszego kuponu — Czytelnicy już głosują na 5 najlepszych sportowców i 3 najlepszych trenerów województwa w 1964 roku.

Z zadowoleniem stwierdzamy, że nadesłane kupony pochodzą ze wszystkich powiatów, co świadczy o dużym za interesowaniu Plebiscytem.

Wszystkim uczestnikom Konkursu — Plebiscytu jeszcze raz przypominamy, że każdy Czytelnik może nadesłać dowolną liczbę kuponów.

Kandydaci do piątki i trójki najlepszych

Do wczoraj na listę plebiscytową „Głosu” zgłoszono 11 sportowców oraz 4 trenerów, spośród których Czytelnicy wybierają najlepszych z najlepszych. Listy plebiscytowej jeszcze nie zamknięto.

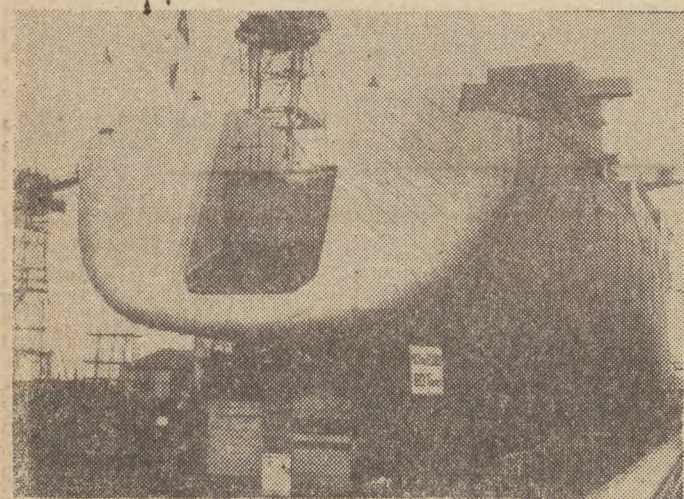
W porządku alfabetycznym podajemy zgłoszone kandydatury.

SPORTOWCY: R. Chmara, K. Grzegorzewska, B. Kawaler, St. Kołodziej, Zb. Kostek, A. Krzysztofik, R. Ksieniewicz, J. Kuciński, A. Szmidt, I. Sokółowski, W. Wiecha.
TRENERZY: H. Cieślak, K. Firewicz, St. Krawiec, B. Jaworski.



W ZAKOPANEM zakończyły się dwudniowe zawody w jeździe szybkiej na lodzie, w których startowała czołówka krajowa. Do największej niespodzianki należy zaliczyć zajęcie dopiero trzeciego miejsca w wieloboju przez Helenę Pilejczyk. W konkurencji tej zwyciężyła Mroske przed Błońska. A oto wyniki pozostałych konkurencji: seniorki — 1000 m — Mroske — 1.44,0, 3000 m — Mroske — 5.43,0. Seniorzy: 1.500 m — Kuch — 2.23,0, 5.000 m — Kuch — 8.52,1.

W BIELSKU rozegrano międzynarodowy turniej siatkówki juniorów z udziałem dwóch reprezentacji Polski i NRD. Turniej zakończył się zwycięstwem pierwszej drużyny NRD, która wygrała wszystkie trzy spotkania. KOMITET Olimpijski Meksyku zaproponował, aby Letnie Igrzyska Olimpijskie w 1968 r., które mają odbyć się w Meksyku, rozegrano w dniach 12—27 października.



W Nantes spuszczone na wodę pierwszy z trzech statków-przetwórnicy, budowanych dla ZSRR w stoczniach francuskich. Nowy statek „Natalia Kowszowa” ma 10.030 ton, 128,80 m długości oraz miejsca dla 66 członków załogi i 166 robotników przetwórci.

Na zdjęciu: nowy radziecki statek-przetwórnica w stoczni w Nantes. CAF

Z piątku na sobotę

EMILIA CASSA-KASICKA

(57)

Na razie pozostawało jedynie chronić się przed kulami. Próbowaliśmy ruszyć nogą, ale sznury wbiły się tylko głębiej. Stwierdziła:

— Skrepowali mnie, gdy straciłam przytomność! „Nikt wam nie uwierzy, nikczemnicy, że popełniłmiś samobójstwo, znaki od powrota was zdradzą!” — pomyślała logicznie, ale w związku z nieaktualną już sytuacją. Potem usłyszała wołanie Piotra.

— Rita! Rita, gdzie jesteś! Rituś! — wołał załamującym się głosem.

Nie miała siły odpowiedzieć. Zemdlała jeszcze raz. W jego ramionach.

Rozdział XI

Milleja miała masę roboty. Znowu pomiary, fotografie, oglądanie. Major wszystkim kierował sam, Piotr Sepolowicz zwykł tak służył, wziął na ręce swoją dziewczynę i niósł do jej mieszkanka.

Na czwartym piętrze przyłączył się do niego mały chłopiec z koniopiastą czupryną. Za nim, jak zwykle, biegł wielki alzakci owczarek z jakimś żelastwem w pysku. Teraz nikt ich już nie odpędzał.

Jak przed miesiącem, kiedy odkryto tu zbrodnię, wszyscy lokatorzy wylegli na klatkę schodową.

— Szymek! — wołała pani Zielińska stojąca na swoim progu w papilotach i powiewnym szlafroku. Ale ten się tylko obejrzał.

— Niech mama da spokój! Nie widzi mama, że władza idzie?

— Będzie potrzebny — poparł go Piotr. I to było najwyższym zadośćuczynieniem dla szlachetnego dziesięcioletniego serca.

Potem Piotr troskliwie ułożył Ritę na łóżku, a Szymek uchylił drzwi, wsadził głowę do pokoju i powiedział:

— A czekolada, obywatelu porucznika, to zawsze leżała w tej szafce pod oknem!...

Potem Szymek jadł tabliczkę czekolady jak się je chleb z masłem i między jednym a drugim kęsem opowiadał zaparżającemu kawę oficerowi:

— Bo ja, proszę obywatela porucznika, trzymam sztangę z panną Ritą. A w ogóle to dobrze się obywatelu porucznik zaręczył, bo ona jest w dechę, proszę obywatela porucznika...

Za te komplementy zyskał przyjazne szarpnięcie za czuprynę, „o było dlań równe odznaczeniu Legii Honorowej.

Rita dość szybko przychodziła do siebie (nim to nastąpiło Szymek zdążył zjeść jeszcze jedną tabliczkę czekolady) siadła na łóżku i zaczęła, jeszcze słabym głosem, komenderować zarówno swoim dziecięciem jak i dorosłym adoratorem. Tego ostatniego natychmiast odesłała na górę, do obowiązków.

Szymek bardzo się ucieszył, że jest z Ritą sam. Może czekał na ten moment, bo od pewnego czasu stroił ogromnie konspiracyjne grymasy, a zapytany przez Piotra, czy go zęby bołą, okropnie się zaczerwienił.

Kiedy tylko drzwi się zamknęły, natychmiast klasnął w ręce, a na to kłasięce Reks podszedł do posłania i delikatnie złożył na koldrze pęk starego żelastwa.

Rita wzięła klucze, z roztargnieniem wzięła je w rękę.

— Aportuje! — wrzasnął Szymek — tyle czasu uczyłem go i nic, a dziś od rana sam aportuje! Musiałem to pani pierwszej pokazać, dobre, co?!

Zamili! Dziewczyna wpatrywała się z natężeniem w leżący na pościeli złom.

— To jest zardzewiałe — powiedział niepewnie Szymek — ja zaraz to...

— Zostaw! — jednym susem była przy biurku, wyjmowała zrobiony wczoraj odcisk starego klucza państwa Iworycz, ten kitowy. Pasował! Miała przed sobą przedmiot, który ostatnio bezustannie zaprzętał jej myśli.

— Skąd to masz?! — głos ochrypl ze wzruszenia.

— Nie wiem... To są moje klucze. Już od dawna uczyłem na nich Reksa aportować, pani wie..., pani się gniewa?

Musiła się za wszelką cenę uspokoić. Dzieci łatwo wpadają w popłoch, skoro tylko wyczują, że starsi są zdenerwowani.

— Szymek, skąd bym ja mogła gniewać się na ciebie! Uratowałeś mi życie i pomógłś wykryć szajkę bandytów. Proszę cię, przypomnij sobie, kiedy i od kogo dostałeś te klucze?

— Pani myśli, że ja je buchnąłem? A właśnie, że nie! Któręś dnia ta zółza, Julcia, siedziała u pani Kołaczowej. Ona zawsze robi mi na złość!

— Zamieniła klucze, kiedyś miał odprowadzić Reksa?

— Acha! — Szymek z przekonaniem kiwał głową — że bym musiał niepotrzebnie ganiać na piętro. Taka ona jest ta cała Julcia!

— A ty dlaczego nie oddałeś jej ich z powrotem?

— Też! Ona by mi zawsze dawała nie pasujące. Na złość! A krzyczałaby jeszcze. Więc tak sobie pomyślałem, że poczekam na panią Bąblewską i się im na nią poskarżę...

— Ale tego nie zrobiłeś.

— No nie... bo zapomniałem... Zacząłem uczyć Reksa aportu, a pani Bąblewska też nie się nie gniewała, że Reks nie jest w domu, dały mi nawet cukierków, że tak długo czekał, więc co będę skarżył?

Może Rita powinna napomnieć Szymka, że taki duży chłopiec, a nie pomyślał, że komuś te klucze musiały zginać, skoro on je dostał. Ale Rita nie mówi, tylko całuje Szymka w głowę.

— Bardzo ci dziękuję. A teraz leć po panią Kołaczową. Poproś, żeby się do mnie osobiście pofatygowała, bo sprawa jest bardzo ważna.

— To znaczy, że ma przyjść bo będzie krewa? — mówi Szymek.

— Tak.

Pod wieczór, kiedy Rita wróciła nieco do sił wybrał się do niej major Krupezyński. Była to wizyta półoficjalna, tym bardziej major starał się podkreślić jej towarzyski charakter. Przyniósł kwiaty, które Piotr umieszczał w wazonie (od chwili ocalenia traktował swoją ukochaną jak ciężko chorą i prawie nie pozwalał jej się ruszać). Major skłonił się nisko jak zwykle wytworny i nieco staroświecki.

(C, d. n.)